Nr. 151. Sobota, 4 Lipca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło zmiany statutów, uchwalone przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów „Akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu naftowego" we Lwowie, w dniu 28 lipca 1906.

Obwieszczenie.

Dnia 30 czerwca 1908 r. odbyło się 38-me losowanie 4-prc. obligacyj galic. funduszu propinacyjnego w ogólnej kwocie kapitału 2,875.400 koron.

Wylosowane obligacye wyszczególnione są w obwieszczeniu, dołączonem jako dodatek do nr. 149 *Gazety Lwowskiej*.

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 lipca.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, poświęcone sprawom szląskim. P. ks. Londzin omawiał ostatnie zajścia w Cieszynie, przyczem wskazał, iż Niemcy napadli bez żadnego powodu na Polaków w Cieszynie i czynnie ich znieważyli. Powodem zajścia była wyłacznie prowokacya ze strony Niemców, którzy w tysiącach egzemplarzy rozrzucili odezwę, wzywającą do napadu na Polaków. Studenci niemieccy rozrzucili tę odezwę. Punktem zbornym był „Dom niemiecki". O godzinie wpół do 2 Polacy ruszyli pochodem, nie prowokując nikogo, a Niemcy napadli z furyą na nich i kamieniami, oraz pałkami ranili 15 osób.

Mowca prosił, by Koło polskie ujęło się za ludnością polską na Szląsku, by dalej bezkarnie nie była prowokowaną i napadaną przez Niemców i aby winni ponieśli karę.

W szkole realnej już od 1 klasy szerzy się wśród uczniów agitacya antipolska. Dyrektor i nauczyciele tej szkoły nawet po wsiach agitują przeciw Polakom. Odezwy rozrzucali uczniowie, pomocnicy sklepowi i inni.

Głównym antipolskim agitatorem jest stowarzyszenie „Nordmark", które stara się wywłaszczyć ludność polską, wprowadzić do Cieszyna Niemców. Wielką rolę w tej agitacyi odgrywa prof. Kudlich. Z Czańca, którego 37 proc. produkcyi zużywa Galicya, szerzy się antipolska agitacya w całej okolicy. Galicya powinna produkcyę tę bojkotować.

Mowca przedłożył przesiąknięty krwią kołnierzyk i manszety. Dalej tak być nie może — oświadczył. — Jeśli ludność polska nie otrzyma sprawiedliwości, będzie trudno utrzymać jej w spokoju, zażąda bowiem odwetu na Niemcach.

Mowca domagał się w końcu założenia w Cieszynie polskiej szkoły realnej, przeprowadzenia zupełnego uprawnienia w sądach i urzędach, zaprowadzenia języka polskiego na kolei Północnej, budowy kolei Strumień-Skoczów i regulacyi Wisły.

P. Dobija zarzucił Kołu, że zachowuje się wobec Niemców zbyt uprzejmie i prosił także P. Ministra Abrahamowicza, aby zajął się energicznie sprawami Polaków na kresach zachodnich. Wszystkich także członków Koła wezwał mowca do pomocy w tym kierunku.

P. Buzek zauważył, iż Koło polskie powinno domagać się jak najsurowszego śledztwa przeciw winnym. P. Minister dr. Marchet powinien energicznie ukarać tych uczniów, którzy w rozruchach brali udział. Galicyjski Wydział krajowy, który jest odbiorcą produkcyi w Czańcu, powinien zaniechać tego.

Należy się domagać także szkoły realnej na Szląsku, gdyż brak jest tam Polaków do działalności przemysłowej, wskutek tego ten, kto nawet chciałby mieć u siebie Polaków, zmuszony jest brać Niemców.

P. ks. Lubomirski widzi złe w agitacyi ludzi, z którymi raz należy skończyć. W upośledzeniu języka wiele są winni sami Polacy. Bogumin stale się u nas nazywa Oderbergiem i nikt polskiego napisu czy odpowiedzi się nie domaga.

P. Fijak skarżył się na stronnicze postępowanie władz w Białej wobec Polaków. Domagał się, aby nazwę Saybusch zmieniono na Żywiec.

Po mowie tego posła przerwano posiedzenie z powodu odbywającego się w Izbie głosowania.

Po ponownem otwarciu dokonano wyboru do komisyi legitymacyjnej w miejsce ś. p. dr. Małachowskiego. Wybrano ks. Żygulińskiego; przy wyborze rozwinęła się żywa dyskusya na temat, czy wybierać należy według frakcyi, czy według kwalifikacyi. Zgodzono się, że mandat należy się centrum, które w tej komisyi nie ma przedstawiciela.

P. Łazarski zawiadomił Koło, że władze wydały już rozporządzenie, aby Żywiec nazywano Żywcem, co prezes dr. Głąbiński potwierdził.

P. Dębski wniósł, aby sprawę zajść cieszyńskich poruszyć we wniosku nagłym, gdyż inaczej nie zrobi wrażenia, na kim należy.

Popierał go p. ks. Hanusiak, który domagał się energiczniejszego, niż dotąd, popierania Polaków na kresach. Żądał założenia gimnazyum w Oświęcimie; domagał się, by część linii kolei Północnej między Krakowem a Boguminem była polską i aby wcielono ją do dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Ks. Stojałowski obszernie omawiał sprawy szląskie, wiele złego przypisując niezaradności lub niedbalstwu społeczeństwa polskiego, które niedostarcza dostatecznej liczby pracowników na różnych polach życia kresowego. Przytaczając wiele drastycznych wydarzeń na tle walki narodowej, ks. Stojałowski wyraził zdanie, że pożądana byłaby dyskusya w Izbie o tych sprawach, gdyż należy Niemcom raz wreszcie wyjaśnić, że Szląska im nie oddamy.

Ks. Pastor wyraził mniemanie, że poruszenie tych spraw w formie wniosku nagłego jest wobecnej chwili nieodpowiednie.

Ks. Rzeszódko oświadczył się również przeciw nagłości.

P. Dębski zmodyfikował swój wniosek w ten sposób, że „Koło polskie upoważnia Prezydyum do poruszenia tej sprawy w chwili odpowiedniej, w formie wniosku nagłego".

Uchwalono również propozycyę p. Dobii, aby wydelegować kilku członków Koła do zajęcia się specyalnie sprawami kresów.

Na tem zakończyło się wczorajsze posiedzenie.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Podaliśmy już w depeszach początek przemowy, którą na wczorajszem posiedzeniu Izby wygłosił p. Łazarski, jako generalny mowca przeciw nagłym wnioskom w sprawie zajść w Czerniechowie.

W dalszym ciągu przemówienia polemizował on z wywodami p. Oleśnickiego, który szczegółowo zajmował się ustawą o serwitutach; mowca wykazywał, że Sejm galicyjski z tą ustawą absolutnie nie miał nigdy nic do czynienia. (Potakiwania wśród Polaków. Głosy z ław ruskich: Gołuchowski!).

P. Łazarski: Hr. Gołuchowski był urzędnikiem państwowym, on ustaw nie wydał. Ustawa wspomniana została wydana za Ministerstwa Bacha, Krausa i Baumgartnera. Wtedy Polak nie mógł nawet być woźnym ministeryalnym, a nie dopiero ministrem. (Potakiwania u Polaków). Podczas ery Bacha Polacy uchodzili za podejrzanych. Właśnie wy, panowie — powiada mowca zwrócony do Rusinów — byliście wówczas w łaskach u Rządu. Co do tej ustawy zatem nie spada wina na Sejm galicyjski, a przeprowadzali ją w wyjątkowych tylko wypad-

SYCYLIA.

(Ciąg dalszy).

Zniszczeniu uległo także Girgenti, greckie Akragas, rzymskie Agrigentum, leżące również w sąsiedztwie morza na południowem wybrzeżu Sycylii. Czas i ludzie zrobili i tu swoje. Dwie jednak świątynie t. j. Junony Lacinia i Concordii zachowały się względnie dobrze. Pierwsza z nich budowana w piątym wieku w epoce najwyższego rozwoju stylu doryckiego, miała dawniej 34 kolumn, których wysokość równała się pięciokrotnej średnicy dolnej. Dziś stoi na miejscu kolumn 25 w zupełności, 9 ustawiono do połowy. Z belkowania utrzymane tylko resztki architrawu na niektórych kolumnach. O wiele lepiej zachowaną jest świątynia Concordii. Jestto w ogólności jedna z najlepiej utrzymanych świątyń starożytnych. Zachowały się bowiem w zupełności wszystkie kolumny w liczbie 34, całe belkowanie, a nadto resztki celli. Zawdzięcza to świątynia temu, że w średnich wiekach zamieniona była na kościół katolicki, One też obie dają nam dobre wyobrażenie o stylu doryckim i wszystkich jego zasadniczych cechach. Zupełnie natomiast zniszczone są świątynie Herkulesa i Zeusa, które dawniej imponowały rozmiarami, a świątynia Zeusa przewyższała nawet w swych wymiarach o kilka centymetrów świątynię w Selinuncie. Dziś tak zniszczona, że niewiadomo nawet, gdzie było wejście do świątyni. Niewiadomo również, gdzie wmieszczone były słynne telamony, olbrzymie posągi, których tu było 38 (jeden złożony leży na ziemi), mierzące prawie 8 m. wysokości, a służące do dźwigania belkowania.

Tak tu, jak w Selinuncie materyałem budowlanym był wapień porowaty pokrywany stiukiem, aby robił wrażenie marmuru. Tu i ówdzie zachowały się jeszcze resztki tej wyprawy, sam kamień zniszczony i zjedzony przez sirocco, przedstawia bardzo smutne resztki

Miasto dzisiejsze rozłożyło się malowniczo na stoku góry zwróconym ku wschodowi, ku ruinom miasta starego. Szczególne wrażenie robi to położenie, kiedy się widzi miasto wieczorem wracając z ruin. Stok góry błyszczy tysiącem świateł i wre życiem, gdy z ruin wieje cisza i samotność cmentarzyska, na którem pochowane są olbrzymy z przed dwudziestu pięciu wieków. Jest w tem zestawieniu coś niemiłego, przypominającego nieuchronną nemezis dziejową i człowiek wraca z niechęcią do miasta. Niechęć ta jest tem większa, że to miasto dziś brudne i niechlujne, jak też brudni są dzisiejsi jego mieszkańcy. Dla ilustracyi drobny fakt. Wchodzimy do pierwszorzędnej kawiarni miasta, której podłoga zbliżona do stajni i żądamy kawy. Zanim nam ją podano, sprowadzono złapaną na prędce kozę i tu na środku sali nastąpiło dojenie jej do brudnego dzbanka, naturalnie bez żadnego mycia, poczem zamiast gotowania wstawiono dzbanek na kilka minut do ciepłej wody. W rezultacie właściciel był obrażony na nas, że nie mogliśmy się zdecydować na wypicie w ten sposób przygotowanej kawy. Ten brak czystości z jednej a ździerstwo i natrętne żebractwo z drugiej strony, są to przykre strony podróży. Trzeba się jednak zawsze na nią przygotować, bo tego prawdopodobnie nikt nigdy nie potrafi zmienić.

Aby się z Girgenti dostać do Syrakuz, najbliższego celu naszej podróży, trzeba się tłuc koleją cały dzień, brak bowiem pociągów pospiesznych i dobrych połączeń. Jest to tem dziwniejsze, że rząd włoski dba bardzo o powiększenie ruchu obcych na Sycylii. Obecnie n. p. z okazyi jakichś uroczystości sportowych w Palermo wydano tak zwane tessery w cenie 10 lirów, uprawniające do wstępu na wszystkie uroczystości, a nadto do jazdy wszystkimi pociągami na całej Sycylii ze zniżką ceny biletu jazdy wynoszącą 75 prc., nadto na przestrzeni z Rzymu do Sycylii i z powrotem 40 prc. zniżki, a tego rodzaju ułatwienia nie są tu ponoś wcale rzadkością.

Syrakuzy wywierają nieco odmienne od wszystkich tych miast, które dotychczas widzieliśmy, a właściwe wyłącznie sobie, wrażenie. Tu widzi się miasto o wielkiej, w całem tego słowa znaczeniu przeszłości, fortecę co niejedno oblężenie wytrzymała, rywalkę Palerma, Rzymu, Aten i Kartaginy, jedno z największych miast greckich, mierzące w czasach swej świetności 33 kilometrów obwodu. Charakterystyczne są tu resztki fortecy. Jestto fort Euryelos wznoszący się na najbardziej ku zachodowi wysuniętym krańcu starego Epipolis, połączony dawniej z dwoma murami, północnym i południowym. Ten ostatni, zbudowany przez tyrana Dionizyosa I. dla obrony przed Kartagińczykami w r. 402 przed Chr.. miał powstać w przeciągu dni 20 przy użyciu 60.000 robotników i 6.000 wozów. Dziś resztki jego to olbrzymie bloki kamienne zwalone w gruzy. W następnych sześciu latach ten sam Dionizyos zbudował olbrzymi fort obejmujący 15.000 metrów kwadratowych, z których 4.700 było zajętych przez podziemne kurytarze kute w skale. Galerye te zachowane w znacznej części do dziś służyły bądź to za kurytarze łączące poszczególne części twierdzy, bądź też za galerye obronne. Na powierzchni ziemi wznosiło się pięć baszt, z których dziś jeszcze resztki stoją. Otoczone one były od zachodu trzema głębokimi rowami. Między drugim a trzecim był zwodzony most, poczem dostęp do samej twierdzy był możliwym wyłącznie przez podziemne chodniki. Miejsce na twierdzę było obrane znakomicie, z tego punktu bowiem rozlega się widok na całą okolicę i morze.

Z innych zabytków znajdują się tutaj jeszcze licho utrzymane resztki amfiteatru rzymskiego i lepsze teatru greckiego, który Cicero nazywa największym z greckich, a który ma dość dobrze jeszcze utrzymane siedzenia kute w półkolu o średnicy 150 metrów w skale. Jedynaście stopni dolnych było dawniej wyłożonych płytami marmurowemi. Tuż obok teatru znajduje się tak zwana Latomia del Paradiso. Jest to dawny kamieniołom zamieniony w ogród. Najciekawszą jest tu grota zwana uchem Dionizyosa, kuta w skale w kształcie litery S, głęboka 65 m., wysoka 23. Legenda mówi, że służyła ona tyranowi do podsłuchiwania rozmów przestępców politycznych, więzionych w tych kamieniołomach i w tym celu miała przytykać do ścian więzień, a znakomita jej akustyka ułatwiała słyszenie każdego słowa. Ta akustyka budzi dziś jeszcze podziw. Lekki oddech odbija się głośnem echem od ścian, a klaśnięcie dłoni wywołuje w głębi groty huk strzału armatniego.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Włodzimierz Lenkiewicz.

kach urzędnicy Polacy, albowiem byli to przeważnie ludzie, którzy nawet nie władali językiem polskim. Jeżeli więc to, co p. Oleśnicki na końcu mowy powiedział, ma stać się faktem, to nie powinno się występować z zarzutami, które są zmyślone. Lepiej zrobilibyście, gdybyście zbadali głębiej przyczyny. W tym kierunku p. Breiter jeszcze był najbardziej rzeczowy, albowiem poruszył sprawę organizacyi żandarmeryi. Tutaj tkwi źródło złego.

Mowca omawiał obszernie przepisy żandarmeryi i oświadczył, że okoliczność, iż często robi się użytek z broni tam, gdzie nie jest to potrzebne, jest właśnie wynikiem przepisów. Tam, gdzie ewentualnie zranienie bagnetem wystarczałoby do osiągnięcia skutku, żandarmi strzelają; zamiast strzelać w nogi, strzela się w głowy. Gdzie uderzenie kolbą wystarczyłoby, tam przebija się bagnetem. To jest w związku z zasadą fałszywej rycerskości. Gdyby żandarm cofnął się bez użycia broni, to postawionoby go przed sądem garnizonowym i skazano na hańbiącą karę jako tchórza. P. Minister obrony krajowej powinien uregulować sprawę tę w drodze rozporządzenia. Mamy prawo domagać się odeń tego i wystąpimy z odpowiednim wnioskiem.

Mowca kończąc, oświadczył, że głosować będzie przeciw nagłości. Co do wsparć dla pozostałych po zabitych rodzin, dla których każdy ma największe współczucie, z pewnością stanie się wszystko, co możliwe, aby nędzę złagodzić. Do tego — oświadczył p. Łazarski — zawsze jesteśmy gotowi bez względu na to, czy idzie o Polaków czy o Rusinów.

Generalny mowca *pro* p. Wityk nazywa to obłudą, jeśli Koło polskie będzie teraz głosowało przeciw nagłości, gdy swego czasu na wniosek przewodniczącego Koła uchwaliła Izba otworzyć dyskusyę nad odpowiedzią P. Ministra na interpelacyę P. Głąbińskiego w sprawie zajść w Czerniechowie. Sprzeczność tę przypisuje mowca okoliczności, że w Galicyi niema wcale demokratów rzeczywiście mieszczańskich. Skoro się porówna dawniejsze mowy p. Stapińskiego przeciw korupcyi w Galicyi z jego obecnem stanowiskiem wobec niniejszych nagłych wniosków, nasuwa się mimowoli pytanie, dokąd on już zawiódł chłopów, których jest przywódcą. W Galicyi rządzi — zdaniem p. Wityka — kilku szlachciców, którzy owładnęli także wiedeńskie Koło polskie. Koło polskie oświadcza się — wedle tego mowcy — przeciw nagłości wniosków dlatego, ponieważ w wypadkach czerniechowskich idzie o szlachcica, hr. Korytowskiego, ponieważ w jego to interesie strzelano. W ten sposób — powiada p. Wityk — zdradza się interesy ludności galicyjskiej.

Mowca wskazał na panujące w Galicyi stosunki patronalne i łowieckie, z których korzyści ciągnie rzekomo szlachta. Dawniej poseł Stapiński piętnował te stosunki, teraz jednak milczy. Mowca nie spodziewał się, że nawet dr. Łazarski bronić będzie szlachty. Także obchodzenie się z czeladzią w Galicyi nazywa p. Wityk wprost średniowiecznem, gdyż tam bije się służbę.

Gdy p. Stapiński wstąpił do Koła polskiego, sądził mowca, że stosunki w Galicyi ukształtują się teraz inaczej. Stało się wprost przeciwnie. Zarówno polska jak ruska ludność łaknie reform na wszystkich polach; tymczasem nie dzieje się nic; co gorsza, Koło polskie głosuje nawet przeciw niewinnemu wnioskowi nagłemu, który zawiera tylko żądanie zbadania zajść.

P. Diamand: Naturalnie; racyę muszą mieć żandarmi.

P. Wityk: Włościanie wchodzą nieustannie w zatarg z właścicielami dóbr, ponieważ stosunki są nieuregulowane; zamiast za pomocą reform zaprowadzić porządek, woła się żandarmów. Wielka własność kala i zapowietrza życie w Galicyi. Polityczną administracyę zupełnie skorumpowała szlachta.

P. Diamand: Nędzna administracya jest źródłem wszystkich tych zajść.

P. Wityk: W Galicyi wolno strzelać chłopów jak wróble. Nienawiść żandarmeryi i wszystkich panujących czynników do chłopów jest przyczyną wszystkich tych stosunków. Nie żądamy przecież niczego innego, jak tego, aby parlament ludowy przyznał raz wreszcie galicyjskim chłopom ich ludzkie prawa. Wśród takiej gospodarki szlacheckiej i tej obłudy nie podobna będzie dalej pracować. W końcu przecież zwyciężą chłopi; wtedy zapanuje w Galicyi porządek. Koło polskie musi się odmienić, lub przejdzie się nad niem do porządku dziennego. Największymi podżegaczami — słowa p. Wityka — są członkowie Koła polskiego i panowie członkowie Rządu.

P. Diamand: Tak jest.

P. Wityk: P. Minister Abrahamowicz nie dopuścił do przedłożenia Najj. Panu do sankcyi nawet tak złej ustawy łowieckiej, jak uchwalona przez Sejm galicyjski. JE. Abrahamowicz tylko po to zasiada na ławie ministeryalnej, aby zwalczać tę ustawę. W Czerniechowie wydzierżawiono prawo rybołóstwa hr. Korytowskiemu za 10 koron.

P. Diamand: Za tych 10 kor. zabijają żandarmi ludzi.

P. Wityk: To jest owocem galicyjskiej ustawy o rybołóstwie.

P. Diamand: A stosowanie ustawy jest jeszcze gorsze.

P. Wityk: Oto jest gospodarka, której bronił p. Łazarski, barbarzyńska, średniowieczna gospodarka rabunkowa, przed którą broni się nawet organ Stapińskiego, *Kuryer Lwowski*.

P. Wityk omawiał następnie wywody P. Ministra obrony krajowej, który uczuł się obrażony tem, iż mowca nazwał go poetą. Nie było w tem obrazy, gdyż poecie zawsze oddaje się cześć i generał nie powinien zastrzegać się przeciw temu. aby go zwano poetą. (Wesołość). P. Wityk uważał całe zajście tylko jako kawałek urzędowy, akt, nie troszczył się zaś o to, czy tam jeszcze raz nie padną strzały. Wtedy co najwyżej przeczyta nam jeszcze jeden akt. Krytykując szczegółowo oświadczenie P. Ministra Georgiego, zaprzeczył p. Wityk jakoby chłopi natarli na żandarmów i obrzucili ich kamieniami. Także ksiądz przyznał, że tłum zachowywał się spokojnie i czekał na wójta. Nie odpowiada prawdzie, jakoby z tłumu padły strzały; powołał się na świadectwo dzieci czerniechowskich, które opowiadały kilku posłom, że widziały, jak dzieci wójta w dzień po starciu rzucały kamieniami do budynku gminnego, aby w murze porobić dziury; twierdził, że chłopak, który przeskoczył przez płot, aby zaglądnąć, czy rzeczywiście wójta nie ma w domu, ugodzony został dwoma strzałami leśniczego śmiertelnie; uczynił zarzut sędziemu śledczemu z powodu, że zanim jeszcze zaczęło się śledztwo, zaopatrzył akty napisem: „Bunt chłopów w Czerniechowie“: sprawozdanie, które przedłożono P. Ministrowi spraw wewnętrznych z powodu wniesionych w tym przedmiocie interpelacyj, nazwał fałszywem, ponieważ nadeszło przed rozpoczęciem śledztwa; wyraził przeświadczenie, że całe śledztwo w Czerniechowie prowadzone jest w taki sposób, aby tylko leśniczy Kirschner, pozostający do dziś na wolnej stopie, był wyrokiem uwolniony. Twierdził także p. Wityk, że podczas pogrzebu ofiar ci sami żandarmi, którzy pomordowali chłopów, tworzyli z najeżonymi bagnetami szpaler pod wodzą hr. Koziebrodzkiego, zawyrowanego szlachcica i wołali szyderczo do pozostałych po ofiarach rodzin: „Zastrzeliliśmy pięć zająców!“. (Głosy z ław socyalistów: Hańba!). P. Minister obrony krajowej wzywał wczoraj Izbę, aby odrzuciła nagłość wniosków.

P. Diamand: Za to wszystko jest przecież P. Minister spraw wewnętrznych odpowiedzialny; to jest bowiem bankructwo administracyi.

P. Wityk: Jednego z żandarmów, którzy brali udział w zajściu, przeniesiono już na lepszą posadę do Zbaraża.

P. Diamand: Ponieważ tam są socyaliści.

P. Wityk: Panowie z Koła polskiego nieczuli są na cierpienia galicyjskich chłopów i oświadczyli, że głosować będą przeciw nagłości wniosków. Na panów tych spadnie odpowiedzialność za ich nielitościwość, za ich ślepotę i opór przeciw wszelkiej reformie administracyi w Galicyi.

P. Wityk oświadczył w końcu, że cały związek socyalno-demokratyczny głosować będzie za nagłością wniosków, postawionych na porządku dziennym.

P. Breiter polemizował z wywodami p. Tomaszewskiego, wyrażając mu pogardę z powodu obłudy.

Mowcę zadziwia, że P. Minister spraw wewnętrznych, jako odpowiedzialny szef administracyi państwowej, nie wziął udziału w dyskusyi....

P. Baczyński: Abrahamowicz nie pozwolił mu zabierać głosu!

P. Breiter.... chociaż swego czasu wyraźnie przyrzekł przedłożyć Izbie rezultat śledztwa. W tem postępowaniu P. Ministra widzi mowca lekceważenie całej Izby.

P. Ministrowi obrony krajowej wytykał mowca, że z żołnierską flegmą odczytał swe zimne sprawozdanie, przez co u mowcy i jego przyjaciół wzmocnił przekonanie, iż sprawiedliwość i ludzkość nigdy nie będą wytyczną dzisiejszego Rządu. Zdaniem mowcy byłoby wstydem dla parlamentu, gdyby odrzucił nagłość wniosku.

P. Romańczuk zaznaczył, że przedłożone Izbie przez P. Ministra obrony krajowej urzędowe przedstawienie zajść w Czerniechowie zupełnie jest odmiennem od rezultatów śledztwa, jakie przeprowadzili obecni tam posłowie. Sprawozdanie P. Ministra opiera się na źródłach urzędowych, na zeznaniach właśnie tych ludzi, którzy są obwinieni o morderstwo, dokonane na chłopach galicyjskich. Przesłuchano wprawdzie także urzędników starostwa i przełożonych żandarmów, ale przy znanej metodzie austryackiej, która zawsze dba o to, aby nie naruszono autorytetu organów rządowych, z góry można było powiedzieć — twierdzi mowca — że urzędnicy będą się starali usprawiedliwić podwładne im organa. Mowca jest zdania, że w podobnych wypadkach, gdy przez posła wnoszoną jest interpelacya, lub uczyniony wniosek nagły, śledztwo powinno być prowadzone przez władze przy współudziale owego posła. Do P. Ministra obrony krajowej zanosi mowca prośbę, aby do Galicyi wschodniej przenieść żandarmów Rusinów, gdyż dziś stacyonowani tam żandarmi Polacy i Czesi absolutnie nie są obznajomieni ze stosunkami w Galicyi wschodniej i zwyczajnie nie umieją nawet mówić po rusku.

Następnie polemizował p. Romańczuk z wywodami mowców Koła polskiego, przyczem przyznając, że naród polski pod względem literatury i nauki wyżej stoi niż naród ruski, zaprzeczył, jakoby naród polski miał wyższość nad ruskim co do ogólnego wykształcenia, i jakoby chłop polski stał na wyższym stopniu niż chłop ruski.

Wedle p. Romańczuka jest faktem, że istniejące ustawy inaczej są stosowane wobec chłopów polskich niż ruskich, a nadto równie ma być faktem, że Sejm galicyjski kilkakrotnie uchwalał ustawy, które wprost skierowane były przeciw Rusinom, jak n. p. ustawa o języku wykładowym w galicyjskich szkołach ludowych i średnich z r. 1867, ustawa z r. 1869 o języku urzędowym w urzędach gminnych, których autorem jest dzisiejszy P. Minister dla Galicyi. Mowca nie sądzi, aby słusznem było odmawiać wnioskowi nagłości ze względu na toczące się śledztwo.

Odrzucenie dzisiejszego wniosku nagłego mowcy będzie miało tylko ten skutek, że posłowie ruscy nie przestaną zwracać uwagi na wady administracyi galicyjskiej w parlamencie i żądać poprawy. Jeżeli Austrya ma stać się Państwem prawnem, to w końcu i Rusinom musi być wymierzona sprawiedliwość. Gdyby to nie nastąpiło, Austrya wogóle przestanie istnieć.

Nastąpiły sprostowania faktów.

P. dr. Markow oświadczył wobec wywodów p. Łazarskiego, że winę krwawych zajść w Czerniechowie wyraźnie przypisał on żandarmom, jakkolwiek winę tych wydarzeń ponosi jedynie i wyłącznie panujący w Galicyi system polityczny, który dozwala, aby główny sprawca czerniechowskich zajść, leśniczy Kirschner, do dziś jeszcze pozostawał na wolnej stopie. Polityczna administracya w Galicyi robi żandarmów chartami, które nie uznają u chłopów godności ludzkiej, lecz traktują ich rzekomo jak bydło. Zdaniem mowcy, wina mordowania chłopów w Czerniechowie, urągającego ludzkości i poczuciu prawa, spada w pierwszym rzędzie na administracyę w

---

28)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

KRZYWDA.

Z francuskiego

(Ciąg dalszy).

Mówiąc głosem cichszym i powolniejniejszym niż zazwyczaj, w którym brzmiało z trudem powściągane wzruszenie, młoda dziewczyna pochyliła się nad rękami ojca, które złożył na kolanach i łzę gorącą na nich zostawiła.

Deprat się wstrząsnął. Następnie patrzył długo na jasnowłosą, dziewiczą istotę, która jakby czołobitność mu oddawała i która pod względem fizycznym tak mało do niego była podobna! Domyślił się, iż z cierpień, które spadły na niego, część przynajmniej odgadnięta była w tej chwili przez tę młodziutką i subtelną duszyczkę, która się ukształtowała czy naprostowała pod jego kierunkiem. I otwierając ramiona, zawołał:

— Tak, masz słuszność, kochane dziecko: przedewszystkiem jesteś moją córką!... I moim obowiązkiem jest szczęście ci zapewnić. To też powiem twojej matce, że złożę twoją dłoń w dłoń pana d'Auticourt i nie będziesz potrzebowała opuszczać tego domu, aby mnie zmuszać do tego... ale pod tym warunkiem, że ona dom ten opuści natychmiast po twoim ślubie.

— Ojcze, nie trzeba potępiać, tylko przebaczać. Już bez gniewu!

— Sprawiedliwość nie jest gniewem, moje dziecko... Każdemu trzeba oddać, co mu się według jego zasług należy.

— W sprzeczkach małżeńskich przypadek także gra rolę, jak sam mówiłeś przed chwilą...

— Lecz zawiść także, na którą rozgrzeszenie, wyrozumiałość nic nie pomoże. Gdyż poza jawnymi żalami znajduje się jeszcze coś innego: nienawiść, żal tajemny a niepowrotny, zrywający wszelkie związki, burzący ogniska domowe, na który żadnej rady niema!

— Nienawiść!... Ohydne słowo i rzecz ohydna! Nie może być nienawiści pomiędzy tobą a matką... Nie jesteście podobni do siebie, nie zrozumieliście się dokładnie... Widzisz, ojcze, jestem pewna, że trzeba być trochę podobnym do siebie, aby się zrozumieć. Gwałtowne, absolutne kontrasty, to rzecz dobra do podniecenia w sprzeczkach; ale w pożyciu małżeńskiem to sprowadza tylko nieporozumienia. Każdy się upiera przy swoim punkcie widzenia, a upor równoważy w końcu winy jednej i drugiej strony...

— Moją więc winą w połowie jest, żeśmy się lepiej nie zrozumieli z twoją matką.... Mogłem być bardziej uśmiechnięty, uprzedzający, rzeczywiście.... mniej surowy, napuszony, czy ja wiem? Przyznaj się, że w głębi duszy jesteś tego samego zdania i że ciebie czasami znudziłem!

— Chcąc ci robić jakiekolwiek zarzuty z powodu twego postępowania, papo, trzebaby być zupełnie obranym z rozumu, Nie nazywa się cnotliwym i religijnym ten, co żarty sobie stroi. Moralność i religia nie są przedmiotami, do których dowcip zastosować można. Tak jest, a nie inaczej. Jeżeli kto chce się bawić, niech się odwróci od Chrystusa, bo on nigdy nie był wesoły. Ten, który nam pozostawił w spadku swój krzyż jako symbol i emblemat. Oto, co mi dałeś do zrozumienia twoim przykładem, ojcze, tak samo, jak twojemi naukami. Nie zawsze mnie to zachwycało i dotychczas bunituję mnie czasami.... Ale zrezygnowałam z tego, by bawić się w życiu; będę szukać tego, o czem myślałam dotychczas, że ty sam, ojcze, znalazłeś, to znaczy, spokój serca i pogodne szczęście w rodzinie.... Pokazuje się, że i to jeszcze były nadto ambitne pragnienia!

— Ależ nie, moje dziecko! — pospieszył zaprotestować Deprat. — Powiedziałaś bardzo słusznie, iż różnica charakterów była nadto wielka pomiędzy mną, a twoją matką; mój wybór był śmieszny i szalony, ale wpłynął tylko na los naszego związku, chociaż nawet w mojem mniemaniu, przedstawiał możliwość szczęścia ludzkiego, wypływającego z wypełnienia chrześciańskich obowiązków.... W dodatku, dowiedz się, że jeżeli uniesienie gniewu zabrzmiało w moim głosie, gdy mówiłem o wymiarze sprawiedliwości, myślałem o człowieku, który pragnął wnieść tutaj bezczelność swoich podejrzanych kombinacyj w zamian za usługi, które mu wyświadczyłem; o tym człowieku myślałem więcej, niż o twojej matce. I dla tego, że się dowiedziałem, iż ośmielił się wrócić tutaj, moje oburzenie przejawiło się nieco.... Nie chcę, aby ten, który był moim zaufanym, przychodził tutaj jak na kpiny, chociaż stał się niegodny mojej gościnności.... Wiem, że jest tutaj: pójdę do niego i wypędzę.

Gabryela daremnie usiłowała powstrzymać ojca. Przyspieszonym krokiem, nie słuchając co do niego mówiła, adwokat wszedł do domu, pozostawiając córkę zaniepokojoną i zupełnie nieświadomą, co jej czynić wypada. To też była uszczęśliwiona, ujrzawszy wracającego chrzestnego ojca w towarzystwie Gerarda. Szybko zawiadomiła ich co zaszło.

— To dobrze — rzekł doktor. — Nie obawiaj się nic, a mała, przeszkodzę tej rozmowie. Pozostawiam ciebie zresztą w dobrych rękach.

Ale zanim zawrócił się w kierunku domu, znalazł sposób szepnąć panu d'Auticourt:

— Obawiam się nieprzyjemnej historyi...

— Czego właściwie?

— Nieco za ostrej odprawy pana domu temu intruzowi, którego przyjścia już się nie spodziewał.

— A według zdania pana, po co tu wrócił intruz, o którym mowa?

— Zasięgnąć języka. Nie wiedział na pewne, co tu zastanie...

— A więc, doznał dość złego przyjęcia, w którem ja także wziąłem skromny udział...

— Być może! Ale od owej pierwszej chwili trochę oziębłej, upłynęło już nieco czasu. A on należy do ludzi, którzy umieją szybko wrócić do łaski...

— Nie myślisz pan, że pani Deprat....

— Myślę, że kobiety w jej wieku bywają wrażliwe na wymowę młodości... Ale przedewszystkiem myślę, że byłoby pożałowania godne, gdyby Deprat stał się świadkiem sceny, która mogłaby znowu wprowadzić go w niebezpieczne wzruszenie... Tak, obawiam się sceny, obawiam się tego tak samo dla niego, jak dla jego córki...

I rzuciwszy okiem w stronę swojej pochrzesnicy, dodał:

— Zatrzymaj pan tutaj Gabryelę jak można najdłużej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Galicyi. Obok tego przypisuje mowca winę również arystokratycznej idei polskiej szlachty, która nie pozwala. aby lud i demokratyczne żywioły w Galicyi w jakikolwiek sposób zyskały znaczenie. Wywodom p. Tomaszewskiego zarzucił p. dr. Markow. nieszczerość.

Mowca uczynił dalej gorżkie wyrzuty P. Ministrowi spraw wewnętrznych z powodu, że nie uważał za swój obowiązek wziąć udziału w dyskusyi.

Przewodniczący: P. pośle Markow, proszę pana, to nie jest prostowanie faktów. (Protesty i okrzyki ze strony frakcyi staroruskiej: On prostuje fakty). Jeśli pan dalej w ten sposób będzie przemawiał, odbiorę panu głos.

P. Markow polemizując w dalszym ciągu swych wywodów z przedstawionym przez P. Ministra obrony krajowej opisem zajścia w Czerniechowie, twierdził, że we wszystkich tego rodzaju urzędowych sprawozdaniach powtarzają się stereotypowe zwroty: „Tłum natarł na żandarmów, chłopi byli uzbrojeni w drągi, kije i łopaty; obrzucono żandarmów kamieniami, a wówczas żandarmi w stanie koniecznej obrony, po kilkakrotnem upomnieniu i po komendzie w myśl przepisów wojskowych dali salwę“.

Prezydent: Panie pośle Markow, wzywam pana po raz drugi, aby pan prostował fakty, inaczej odbiorę panu głos. Nie ścierpię nadal tego nadużywania regulaminu. (Żywe oklaski na ławach chrześciańsko-społecznych. Protesty wśród stronników mowcy)

P. Markow: Wczoraj wolno było przez dwie godziny prostować w sprawie Wahrmunda.

Mowca dalej wywodzi: każde tego rodzaju sprawozdanie kończy się tem, że obiecuje się wdrożenie dochodzeń i zapowiada wynagrodzenie tym, którzy stratę ponieśli.

Prezydent: Panie pośle Markow, tego nie ścierpię. Gdy pan zgłaszał się u mnie do sprostowania, sam pan nie wiedział, którego posła i co pan chce prostować. Sam pan przyznał, że chce pan obejść regulamin. Odbieram panu głos. (Oklaski. Protesty).

P. Tomaszewski powiada, że zagnieździło się nadużycie, iż pod pretekstem prostowania faktów wygłasza się tu formalne mowy.

P. Budzynowski: Panie prezydencie! To także nie jest sprostowanie faktu.

Prezydent: Jeszcze nie słyszałem ani jednego słowa. Zresztą uspokój się pan, już sam potrafię przestrzegać regulaminu. Rezygnuję z pańskiej pomocy.. (Żywe oklaski).

P. Tomaszewski powiada, że p. Romańczuk w zwykły sobie umiarkowany sposób przemawiał wczoraj i dziś, jednakże zarzucił mowcy, aby wyraził był życzenie, aby oświecanie ludu przez duchowieństwo i posłów doprowadziło do tego, by lud nauczył się szanować ustawy i nie sprzeciwiać się organom bezpieczeństwa. Wobec p. Breitera oświadczył p. Tomaszewski, że jest to zawód tego posła rzucać obelgi na członków Koła polskiego. (Potakiwania Polaków); mowca na te obelgi nie odpowie ani słowem.

P. Breiter: To najłatwiejsze.

P. Tomaszewski zwrócił się następnie przeciw wywodom p. Wityka, który powiedział, że Koło polskie głosuje dlatego przeciw nagłości, bo życzy sobie, aby w Galicyi dalej strzelano. Wobec tego mowca stwierdził, że on i jego stronnicy żywią niepłonną nadzieję, iż Rząd uczyni wszystko, aby sprawę wyjaśnić.

P. Markow: Czy to może jest sprostowanie faktu?

Prezydent: Już wiem sam, co mam robić.

P. Tomaszewski w końcu oświadczył, że Koło polskie nie stoi na niczyich usługach, jak tylko na usługach narodu polskiego. (Oklaski Polaków).

Przystąpiono następnie do głosowania. Za nagłością oświadczyło się 123 posłów, przeciw 103; nagłość odrzucono więc z powodu braku większości dwóch trzecich.

O „Sicze“.

Z kolei zabrał głos p. Trylowski, celem uzasadnienia swego nagłego wniosku o „Siczach“. Mowca twierdził, że od lat czterech władze administracyjne w Galicyi ścigają „Sicze“ ze szczególną nienawiścią. Celem stowarzyszeń „Siczy“ jest wedle p. Trylowskiego niesienie pomocy podczas pożarów, a dowodem ich dodatniej działalności na tem polu, mają być liczne remuneracye, udzielane „Siczom“ tak przez ruskie, jak i polskie Towarzystwa asekuracyjne. „Sicze“ ratują przed pożarami wedle p. Trylowskiego także dwory polskich właścicieli ziemskich. Kiedy na granicy Bukowiny wybuchł pożar w dobrach ks. Hohenlohego i „Sicz“ pospieszyła mu z ratunkiem, to ks. Hohenlohe wyraził jej swe podziękowanie i uznanie, a na odwrót starosta galicyjski udzielił jej swego upomnienia z tegu powodu, że wmieszała się w sprawy innego kraju koronnego. Do celów „Siczy“ należy także walka przeciw alkoholizmowi. Hr. Potocki w swej nienawiści do „Siczy“ oświadczyć miał otwarcie, że będzie je zwalczał i zniszczy je. Zabroniono więc noszenia barwnych odznak stowarzyszeniowych. a gdy są urządzane przez „Sicze“ ściśle dynastyczne uroczystości. na których śpiewa się „Boże wspieraj“, to i na tych uroczystościach nie można nosić odznak.

Mowca pokazał Izbie barwne odznaki „Siczy“. „Sokołom“ polskim pozwolono nosić czerwone koszule — użalał się — a ruskim Zjednoczeniom gimnastycznym nie wolno nosić nawet kokardek czerwonych. W grupie pochodu jubileuszowego byli także Rusini z Galicyi. Kilku członkom „Siczy“ udział w tym pochodzie biorącym, którzy chcieli okazać swą lojalność i przypięli kokardy, przewodniczący miał zerwać te odznaki. Mowca przytoczył następnie szereg orzeczeń starostów galicyjskich, które zakazują „Siczom“ urządzania pochodów, motywując swój zakaz tem, że o pochodach niema wzmianki w statucie. Mowca wątpi, czy stowarzyszenia, które brały udział w pochodzie Jubileuszowym, mają w swych statutach przepisy, pozwalające im na branie udziału w podobnych uroczystościach. Mowca spodziewa się. że chrześciańsko-socyalni, którzy tak walczą o odznaki studentów katolickich, będą głosowali za wnioskiem mowcy.

Dalej uskarżał się mowca na to, iż wielu członków „Siczy“ za noszenie odznak zostało skazanych na rozmaite kary. Również zakazano używania trąbek, a przecież trąbki w stowarzyszeniu pożarnem są nieodzowne do dawania sygnałów. Jeden ze starostów miał zakazać „Siczy“ odbywania zgromadzeń. Zakazano im także odbywania wieczorków tanecznych, a jednego z członków „Siczy“ skazano na 20 kor. grzywny rzekomo za to, że tańczył ze swą narzeczoną. Wedle informacyj p. Trylowskiego P. Namiestnik dr. Bobrzyński miał w sprawie „Siczy“ otrzymać od Ministerstwa z Wiednia wolną rękę celem uciskania tych stowarzyszeń i ich zgniecenia i wydał już w tej mierze odpowiednie zarządzenia.

Polacy, którzy myślą o zażegnaniu walki bratniej, — powiada p. Trylowski — powinni zwrócić uwagę Rządu, że podobne zarządzenia nie przyczyniają się do utrwalenia w kraju spokoju, lecz drażnią naród ruski.

Następnie dr. Trylowski omawiał wyrok w procesie Siczyńskiego. Mile dotknęło go to, że prasa polska, a nawet szowinistyczny jej odłam, nie apostrofowala wyroku w ten sposób, jak to się stało po zamachu. Gdyby w Galicyi oprócz socyalnych demokratów znalazły się jeszcze inne stronnictwa, które rozważnie traktowałyby kwestyę polsko-ruską i myśl o pojednaniu się, to z przyszłością Galicyi nie byłoby tak smutno, jak sądzić można. Nie idzie tu o narodową własność, lecz o sprawiedliwość. Niech Polacy okażą sprawiedliwość, niech okażą, że są braćmi narodu ruskiego i niech głosują za wnioskiem. Mowca apelował do Czechów, aby głosowali za wnioskiem z solidarności słowiańskiej, oraz do chrześciańsko-społecznych, aby głosowali za wnioskiem z zasad chrześciańskich.

Oświadczenie P. Ministra spraw wewnętrznych.

P. Minister spraw wewnętrznych br. Bienerth oświadczył, że aby nie nadużywać cierpliwości Izby, zamierza poprzestać na krótkich uwagach, które przedstawią stanowisko jego w kwestyi nagłości tego wniosku. Co do skarg, jakie ze strony Rusinów, a w szczególności posłów ruskich podniesiono z powodu traktowania „Siczy“ i które tworzą przedmiot wniosku nagłego, to już P. Minister niedawno zarządził jak najbardziej szczegółowe dochodzenia. Wedle nadesłanego P. Ministrowi sprawozdania P. Namiestnika Galicyi, dochodzenia te nie są jeszcze ukończone. Gdy tylko cały materyał będzie przedłożony, to Izba może być przekonana, że P. Minister nie omieszka poddać go szczegółowemu zbadaniu i wydać zarządzeń odpowiednio do stanu rzeczy i do ustawy.

P. Breiter: To z pewnością długo potrwa.

P. Minister br. Bienerth: Czy długo trwać będzie, tego ja — jeżeli pan poseł myśli o badaniu — nie mogę w tej chwili powiedzieć. Zależeć to będzie od objętości materyału. W każdym razie będzie trwało póty, póki nie da się przeprowadzić badania z całą starannością.

Jeżeli w uzasadnieniu wniosku nagłego, jak również ze strony szanownego wnioskodawcy zaznaczono, że obecny P. Namiestnik wydał starostom w Galicyi wschodniej nowe zaostrzone polecenia co do stowarzyszeń, o których mowa, to mogę po rozmowie z P. Namiestnikiem oświadczyć, że twierdzenie to zdaje się polegać na błędnej informacyi, którą można tem wytłumaczyć, że na moje polecenie śledztwo w odnośnych kołach obudziło mylne mniemanie o wydaniu nowych poleceń.

P. Baczyński: Przecież rozporządzenie było!

Br. Bienerth: Rozporządzenie nakazywało przeprowadzić dochodzenie co do skarg, oraz co do wszystkich stosunków „Siczy“. Innego rozporządzenia Ministerstwo nie wydało, a właśnie pozwoliłem sobie stwierdzić, że nie jest prawdą, iżby P. Namiestnik wydał był polecenie ostrzejszego traktowania tych stowarzyszeń. Przeciwnie, starostwa otrzymały polecenie przeprowadzenia zarządzonych przez Ministerstwo dochodzeń i zdania sprawy o ich wyniku.

Wobec tego sądzę, że muszę zaznaczyć stanowisko swe w tym kierunku w ten sposób, iż według mego zdania odnośny wniosek nie jest nagły.

Dalsza dyskusya.

P. Buzek oświadczył, że z przyjemnością usłyszał słowa mowców poprzednich, nawołujące do pokoju między Polakami a Rusinami celem zażegnania waśni. Z drugiej strony jednakże zdziwiło go, że nie wystosowano równych słów do ludności w kraju. Nie możnaby nic zarzucić, gdyby „Sicze“ były zakładane wyłącznie jako stowarzyszenia gimnastyczne i ogniowe. Polacy nie mają nic przeciw temu, jeżeli te stowarzyszenia zajmują się oświatą ludową. Przeciwnie, w Galicyi podobną oświatę należałoby powitać z uznaniem. Ale idzie o ducha tego oświecania ludu i troską napełnia fakt, że „Sicze“ ogólnie uważane są za główne organizacye radykalnej partyi ruskiej. Jakim duchem to stronnictwo jest przejęte, wynika między innemi z interpelacyj wniesionych przez posłów tego stronnictwa.

W czynie Siczyńskiego widzi mowca największe nieszczęście dla Galicyi. Przez to sprawa pokoju narodowościowego poniosła najdotkliwszą szkodę. Bardziej jeszcze, niż czyn sam, zaszkodziło to, co w Izbie posłów i w prasie o tem mówiono i pisano. Przez interpelacye imunizowano artykuły dziennikarskie, w których czyn Siczyńskiego przedstawiono jako obronę przeciw bezprawiu i wygłaszano groźby na wypadek zasądzenia Siczyńskiego. Z prasy codziennej to usposobienie przeszło także do naukowej literatury ruskiej i w *Przeglądzie narodowym*, wychodzącym w Kijowie, w pewnym artykule omówiono dopuszczalność morderstw politycznych. Artykuł ten w Rossyi przepuszczono, ponieważ Rossya ma w tem interes, by między Polakami a Rusinami panowała nieprzyjaźń. W Austryi artykuł ten skonfiskowano. W artykule swym prof. Hruszewski, duchowy przywódca Rusinów, występuje przeciw wszelkim morderstwom, zarówno na wojnie, jak w dziedzinie wyroków śmierci, a także przeciw morderstwom politycznym. Mimo to w końcu dochodzi do wniosku, że stronnictwa ukraińskie zmuszone są do terroru, ponieważ są uciskane i nie mają możności legalnej walki. Zdanie to nie wytrzymuje tu krytyki. Rusini mają możność legalnej walki. Nie mogą użalać się na ograniczenie wolności prasy. Mowca jest przekonania, że wolność prasy musi być przestrzegana, jednakże ścigać należy nadużycia subjektywnie i objektywnie. Również i wolność zgromadzeń i stowarzyszeń nie powinna być ograniczana. Jest to fundament politycznego rozwoju. Rusini mają prawo do udziału w administracyi gminnej i krajowej. Jeżeli w owym artykule powiedziano, że Rusini są uciskani i ujarzmiani, to sam ten duchowy przywódca Rusinów powiada, że we Lwowie znajduje się arsenał kulturalny Rusinów.

P. Kolessa: To zawdzięczamy sobie samym!

P. Buzek: Ale nie powinno się mówić, że Rusini nie mają środków do prowadzenia legalnej walki, że muszą chwytać się terroru. Prof. Hruszewski poleca rządowi rossyjskiemu wywłaszczenie polskich właścicieli ziemskich, a więc podobną ustawę wyjątkową, jak w Prusach. Wobec tego musi mowca przypomnieć, że Polacy także w Prusach, mimo wszelkich ustaw wyjątkowych, po części właśnie skutkiem tych ustaw rozwijają się jednak. Nie jest prawdą, aby organiczna praca polskiego ludu w Galicyi wschodniej postępowała kosztem ludu ukraińskiego i żydowskiego, jak to w owym artykule powiedziano. W Galicyi wschodniej dość miejsca dla obu narodów.

Wielka część wywodów prof. Hruszewskiego przedarła się od pewnego czasu do praktyki pewnych stronnictw. Rusini nie mogą przeboleć tego, gdy wielcy właściciele w Galicyi wschodniej, którzy się nie mogą utrzymać, parcelują i sprzedają grunta Rusinom, lecz także i Polakom. Ścierpieć tego nie mogę, gdy wśród polskiej ludności zakłada się czytelnie. Polskim chłopom, którzy pragną osiedlić się w Galicyi wschodniej, grożoną „czerwonym kogutem“. Walka w Galicyi wschodniej nie obraca się więc około narodowego równouprawnienia, lecz około stłumienia żywiołu polskiego. (Potakiwania na ławach polskich, sprzeciwiania się Rusinów). Jeżeli to nie jest celem Rusinów, zkąd w takim razie bierze się ten terroryzm? W Galicyi panuje ogólne przekonanie, że ten duch, pochodzący z góry, bywa w sposób niedopuszczalny przenoszony w ludność, a wiele jest potemu oznak, że przytem współdziałają osoby, które biorą udział w organizowaniu „Siczy“. W ciągu pewnej rozprawy sądowej wykazano, że przywódcy „Siczy“ używali członków stowarzyszenia do gwałtów. W takich okolicznościach nie można przewidzieć, dokąd się dojdzie, jeżeli ten duch terroryzmu dalej w stowarzyszeniach „Siczy“ się zagnieździ. Koło broni zasady, że musi utrzymać możliwość organizatorskiej pracy we wschodniej części Galicyi i że Rząd wobec panującego terroryzmu poszczególnych członków ma obowiązek chronić pracę organizatorską. Koło polskie spodziewa się, że Rząd wypełni obowiązek swój wobec stowarzyszeń „Siczy“: nie będzie stosował szykan, ale energicznie zastosuje ustawę i zapobiegnie wykroczeniom członków, ewentualnie stowarzyszenia, które dopuszczą się wykroczeń, rozwiąże. Słowem, Koło polskie domaga się, aby cała surowość ustawy zarówno wobec Polaków, jak i Rusinów była stosowana.

Mowca oświadczył w końcu imieniem swego klubu, że Koło polskie ze względu na wywody P. Ministra spraw wewnętrznych, zaprowadzających szczegółowe i bezstronne zbadanie stosunków, o których mowa, głosować będzie przeciw nagłości wniosku p. Trylowskiego, ponieważ uważa, że wniosek ten nie jest nagły. Prócz tego głosować będzie Koło także i dlatego przeciw nagłości, ponieważ przyjęcie wniosku prawdopodobnie wyzyskaliby Rusini dla celów politycznych i agitatorskich. (Oklaski na ławach polskich).

Następnie przemawiał p. Pospišil po czesku, poczem p. Zamorski oświadczył, że, aby posłom ruskim, którzy każdą mowę polską uważają za nowy atak, nie dać nowych powodów do poetyckich tworów, rezygnuje z głosu.

P. Cegliński w obszernem przemówieniu wielbił błogosławioną działalność „Siczy“, przypisując im potężny wpływ umoralniający, zwłaszcza na młodzież ruską. Są to, zdaniem mowcy, najbardziej pożyteczne stowarzyszenia wśród tych, jakie w Galicyi istnieją, chociaż stały się od pewnego czasu solą w oku u władz galicyjskich. Następnie mowca szczegółowo rozwodził się nad utrudnianiem rozwoju „Siczy“. W Galicyi władze, zdaniem mowcy, traktują rozmaicie stowarzyszenia pożarne, odpowiednio do tego, czy są one polskie, czy ruskie. Gdy polskie stowarzyszenia cieszą się jak największem poparciem, przeciw „Siczom“ występuje się namiętnie i stara się je zniszczyć. Rusini nie mając innej drogi, poczęli czynić przedstawienia u Rządu centralnego; gdy to nie pomogło, poczęli wnosić interpelacye, a gdy i to pozostało bez skutku, zwrócili się do parlamentu ludowego i proszą o przyjęcie ich wniosku.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowcami generalnymi: „przeciw“ hr. Dzieduszyckiego, „za“ p. Pihulaka,

Przemówienie JE. hr. Dzieduszyckiego.

P. hr. Dzieduszycki zauważył, że kiedy wszedł do Izby, pytał się, co jest na porządku dziennym obrad nagłego i dowiedział się, że p. Trylowski i tow. uważają swą kwestyę za sprawę najbardziej nagłą. Wobec tego zapytał członków swego klubu, czy jest jaki powód, aby głosować za nagłością wniosku p. Trylowskiego i tow. O co tu idzie? Gdyby Izba przyjęła wniosek nagły, to przez to albo wypowiedziałaby, że ustawy nie mają być wykonywane, albo, że Rządowi wyrazić należy votum nieufności. Wniosek domaga się, aby wszystkie rozporządzenia, które, zdaniem wnioskodawców, hamują rozwój „Siczy“, zostały zniesione i aby Izba uznała bez poprzedniego zbadania, jakie były powody postępowania organów administracyjnych. Izba ma powiedzieć: Mniejsza o to, czy „Sicze“ odpowiadają ustawie, czy są jej przeciwne, czy dla spokoju w kraju tworzą niebezpieczeństwo, czy nie, czy działają według postanowień statutu, czy przeciw nim, to wszystko nic nas nie obchodzi, ponad ustawą stoją „Sicze“.

Mowca zapytuje, czy to można uchwalić? Nie! Musielibyśmy w takim razie każdy wypadek zbadać, a to nie jest rzeczą parlamentu. Z konsekwencyi musielibyśmy wypowiedzieć, że ustawy istnieją tylko na papierze. Powaga Państwa nic nie obchodzi posłów. A przecie posłowie powinni szanować ustawy.

P. Trylowski: Ekscelencyo, a czy władze nie są do tego obowiązane?

P. hr. Dzieduszycki: Wybacz pan, ale źle słyszę; szkoda, że nie będę wiedział, co pan powiedziałeś. (Wesołość).

P. Trylowski: Ładny poseł z pana i każesz się pan wybierać!

P. hr. Dzieduszycki: To jest jeden z punktów, dla którego nie możemy popierać wniosków; nie możemy bez dowodów wyrokować, że organa administracyjne tej Monarchii lekceważą ustawy.

P. Trylowski: Myśmy to udowodnili!

P. hr. Dzieduszycki: Może pan miałeś zamiar, jednak niczego nie udowodniłeś.

P. Trylowski: Pan bardzo dobrze teraz słyszysz!

P. hr. Dzieduszycki: Wybacz pan, czasem słyszę, czasem nie. (Wesołość).

P. Trylowski: To wygodna polityka!

P. hr. Dzieduszycki: Szanowny panie kolego! Nie przeszkadzałem panu, gdy pan mówiłeś, nie przeszkadzaj pan teraz mnie. Jestem przecież tak spokojny, powiem panu same słodycze. Uważasz pan nas za ludzi, którym wmówić można przekonanie, iż im coś udowodniono. Ale przecież w parlamencie coś udowodnić jest rzeczą trudną i nie mamy czasu na to. Jak ktoś ukradnie kawałek chleba, to prowadzi się dłuższe śledztwo, aby to udowodnić. Samego twierdzenia przyjaciół nie można uważać za dowód niezbity, nie możemy też przyjąć, że panowie coś udowodnili. Dla sądów byłoby ciężko zbadać to i udowodnić, co panowie udowodniliście w ciągu dyskusyi. Dla polityków, z których wielu wierzy w to, w co wierzyć chcą, są to dowody niepotrzebne i zbyteczne.

P. Trylowski: Ekscelencyo, nie słuchałeś, gdyśmy przytaczali dowody.

P. hr. Dzieduszycki: Dla mnie jest bardzo przyjemnem, gdy mówię i mogę siebie słyszeć. (Wesołość). Pozwól mi więc pan mówić.

P. Trylowski: Ale pan nie słuchałeś, gdyśmy mówili.

P. hr. Dzieduszycki: A więc będziemy razem mówili. (Wesołość). Gdzie niemożliwy dowód, tam pozostaje zajęcie stanowiska politycznego. Mowca winien powiedzieć, że idzie tu tylko o atak na władze administracyjne w Galicyi. Tak nie jest przecież. Namiestnik i urzędnicy odpowiedzialni są wobec Rządu, a jeśli te władze oskarża się, że występują przeciw ustawom i nie działają w faktycznym interesie ustawy, to jest to votum nieufności dla całego Rządu.

P. Trylowski: To zwraca się przeciw temu Rządowi.

P. hr. Dzieduszycki: A więc przeciw wszystkim rządom. Tem mniej Izba znajdzie w tem dostateczny powód faktyczny. Nazwanie wniosku nagłym nie jest odpowiednie, należałoby nadać mu nazwę: wniosek obstrukcyjny lub agitacyjny. Czyni się te wnioski, by obstrukcye prowadzić lub maskować, aby wymusić coś na Rządzie i módz wygłaszać mowy agitacyjne. To jest zwyczaj. Nie jest obrazą, jeżeli twierdzę, że także ten wniosek ma taki charakter, może nie charakter wniosku obstrukcyjnego, gdyż właściwie nie chcą ci panowie niczemu przeszkodzić, lecz tylko zaznacza obstrukcyę, aby podkreślić opozycyjny charakter stronnictwa. Ale jest to wniosek agitacyjny w pełnem tego słowa znaczeniu.

(Potakiwania Polaków).

Wniosek ten i inne wnioski p. Trylowskiego i tow. mają na celu ucieszyć nieprzyjaciół wszystkich Słowian, sprawić im ucztę niebiańską, przedstawić tu w Izbie najostrzejszą i najkrwawszą waśń braterską. (Potakiwania na ławach polskich, protesty Rusinów).

P. Trylowski: Alež pan nie słyszałeś, co mówiłem. Całkiem w innym duchu przemawiałem.

P. Dzieduszycki: Są dobrzy ludzie, którzy twiedzą, że agitacya, która w kraju przekracza wszelkie granice, że postępowanie pewnych posłów tej Izby wprost służy temu celowi, by mocarstwu, które pragnie kiedyś sięgać od Berlina do Belgradu, utorować drogę po słowiańskich trupach-moralnych, a niekiedy i rzeczywistych.

(Głosy z ław polskich: Tak jest! — Protesty Rusinów).

Nie chcę jednak wdawać się w sprawy, które należą do dyskusyi delegacyjnej i nie chcę tego złego zamiaru panom przypisywać. Brak zamiaru, ale rezultat jest osiągnięty, mianowicie ten, że z pewnością nie bez woli umożliwia się powstawanie bajek.

Jeżeli ten cel uchylicie, jako całkiem niemożliwy, to agitacya może służyć tylko do celów opozycyjnych, a mianowicie, albo do tego, aby ci panowie i ich stronnictwa uzyskali udział w Rządzie w kraju, lub też do celów narodowych, czy też społecznych. Jeżeli o to idzie by uzyskać udział w rządach, to używa się zwykle innej drogi i usiłuje się stać stronnictwem rządowem. Srodki, które tylko bardziej sytuacyę zaostrzają, nie są też używane przez stronnictwa, które domagają się ewolucyi, albo reformy, lecz tylko przez stronnictwa rewolucyjne. Rewolucyjność nie jest zresztą obrazą, tylko, że my nie jesteśmy rewolucyonistami.

Dalej, mogą zmierzać te dążenia do celów narodowych. Wiecie panowie dobrze, że gdybyście nie działali podburzająco; gdybyście nie chcieli zawsze wprost przeciwieństwa tego, czego chcą inni, wasi współobywatele, gdybyście w miejsce reform społecznych nie uprawiali radykalizmu pustego — mówię to do panów z prawego skrzydła waszego klubu, którzy go tolerują — to przecież omawianie waszych celów narodowych byłoby bez porównania łatwiejsze. W ten sposób zaś tworzycie nowe trudności. Jest tyle idealistycznie usposobionych ludzi wśród Polaków, którzy jak najserdeczniej pragną, aby oba narody wzajemnie się znosiły. (Oklaski na ławach polskich). Do tych zawsze należałem. Ale każdym razem, gdy chciałem domagać się czegoś dla was, przychodziło takie uderzenie, taka ekscentryczność, że zamiar mój był niemożliwy do wykonania. — W przeprowadzonej dyskusyi panowie twierdziliście, że Sejm galicyjski i administracya galicyjska są ciemięzcami chłopów i że Koło polskie występuje nietylko przeciw Rusinom, lecz przeciw chłopom wogóle, a przecież wstąpili do naszego klubu przedstawiciele chłopów. Jest więc przynajmniej dziwne, jeżeli podobne rzeczy mówi się o Kole polskiem. Pominąwszy już ten skład Koła, przyzna każdy, że głównie zajmowało się ono zawsze kwestyą podniesienia dobrobytu chłopów.

Cokolwiek ono jednak czyni, zawsze przedstawiacie to jako ucisk. Jeżeli robi się coś dla podniesienia klasy włościańskiej, znaczy to, że szlachcice uciskają chłopów. Jeżeli robi się coś w obronie rybołowstwa nawet z wielkiemi stratami wielkich właścicieli ziemskich, t. zn. szlachty, to nie zrobiło się to celem podniesienia stanu ryb, lecz aby szkodzić chłopom. Cokolwiek robi się w Galicyi, tak jak w innych krajach koronnych, to w w innych krajach jest to naturalnie dla dobra ogólnego, w Galicyi naturalnie do ciemiężenia chłopów, gdyż jest rzeczą naturalną, że każdy członek Koła polskiego na śniadanie spożywa smażone ruskie dziecko. W końcu przecież wszyscy przestaną wierzyć w te „naturalnie". Agituje się w Izbie i poza nią. Nie chcemy wspólnie agitować, dlatego nie będziemy głosowali za nagłością. Nie chcemy współdziałać, bo nie chcemy podnosić skarg przeciw „siczom" wogólności, ale i dlatego, że nie jesteśmy pewni, czy te związki nie pójdą za głosem agitatorów, którzy głoszą anarchizm, o czem mowił p. Buzek. Dlatego nie możemy krępować rąk administracyi. Już wybór nazwy tych Towarzystw gimastycznych zawiera w sobie ostrzeżenie, gdyż przypomina morderstwa i pożogi. (Burzliwe protesty z ław ruskich).

P. Trylowski: Wstydź się pan! Obrażasz pan tem twierdzeniem cały naród!

P. Dzieduszycki: Pan się wstydź! Niestety, utrzymujecie wspomnienia krwawych morderstw, ponieważ na podstawie całego historycznego rozwoju chłopi skłanialiby się nie do nieprzyjaźni, lecz do przyjaznych żądań, a wówczas nie byłoby tak łatwo zrobić karyery politycznej. Używacie tego środka, że wybieracie z historyi tylko najstraszniejsze wydarzenia, które niestety zdarzały się wśród wszystkich ludów Europy, cytujecie te barbarzyńskie słowa walki przeszłości i pod ich hasłem organizujecie stowarzyszenia „Siczy". Żądacie, aby „Sicze" tak samo były traktowane jak na Bukowinie. Sądzę, że są tak samo traktowane, ale nie robią tego samego co na Bukowinie. O ile mniej posiadacie tam praw pod względem narodowym, niż w Galicyi! A pod względem społecznym stosunki są takie same, jak w Galicyi. Ale Niemców i Rnmunów na Bukowinie traktujecie całkiem inaczej niż Polaków i żywioły spokojne w Galicyi.

Nie chcę podnosić skarg przeciw „Siczom", gdyż nie można tu niczego dowieść, można tylko twierdzić, ale wiemy, że największe obawy istnieją co do sposobu, w jaki te organizacye gimnastyczne i stowarzyszenia straży pożarnej funkcyonują. Przy gaszeniu ognia ich nie widziałem.

P. Trylowski: Przeczytałem dekrety pochwalne.

P. Dzieduszycki: Widziałem pożar, na który patrzyli członkowie „Siczy", a inne straże pożar gasiły. Może idzie tu o wyjątki. Możemy tylko powiedzieć, że nikt nie dowiódł, iż środki, jakich użyła administracya, nie były wywołane wykroczeniami „Siczy". Ogólnie zaś twierdzą, że „Sicze" nie są stowarzyszeniami gimnastycznemi i pożarnemi, lecz służą do celów politycznych i społecznych. Dlatego też i ustawy odnośne muszą być do nich stosowane. (Oklaski Polaków).

Na tem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Izba na obrady o godz. 11 przed południem.

Z komisyj Izby.

Komisya gospodarcza rozpoczęła wczoraj dyskusyę szczegółową nad wygotowanem przez subkomitet przedłożeniem w sprawie ustawy o pomocnikach handlowych.

P. Dulęba zaznaczył, że uzupełnienie i zmiany poczynione przez subkomitet w projekcie zmierzają do podniesienia materyalnego i socyalno-politycznego stanowiska pomocników handlowych.

Wniosek p. Reumana o włączenie personalu trafik i kolektur loteryjnych do tej ustawy przyjęto.

Natomiast odrzucono wniosek p. Forstnera, aby ustawa miała też zastosowanie do robotników pomocniczych w przemyśle handlowym, jakoteż do robotników pomocniczych tych zawodów, do których zresztą ustawa się odnosi. Zresztą przyjęto bez zmiany §§ 1—3 projektu.

Komisya prawnicza odbyła również wczoraj posiedzenie.

P. Lieberman referował na nim wnioski w sprawie podwyższenia wolnego od egzekucyi minimum płacy urzędników państwowych tak, aby minimum z 1600 kor. podniesiono na 2400 kor., a przy emeryturach z 1200 kor. na 1500 kor.; co do osób zaś pozostających w trwałej służbie prywatnej tylko jedna trzecia część płacy ma podlegać egzekucyi.

Zastępca Rządu, radca ministeryalny Schauer, oświadczył, że wnioski referenta idą trochę za daleko, albowiem ograniczyłoby to zdolność kredytową urzędników, a także handel i przemysł mogłyby ponieść szkodę.

Po dłuższej dyskusyi wnioski referenta przyjęto.

KRONIKA.

Lwów, 3 lipca.

— Kalendarz.

Sobota (4 lipca):

Józefa Kalasantego. — Welisława. — Julyana m.

Wschód słońca o godzinie 3·36 rano, zachód słońca o godzinie 7·20 po południu.

— JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, z powodu wyjazdu ze Lwowa, nie będzie udzielał zwyczajnych posłuchań w niedzielę, 5 b. m., i we wtorek, 7 b. m.

— Na spiżowy pomnik ś. p. Andrzeja hr. Potockiego złożyli na ręce p. Zygmunta Kretschmera, kierownika starostwa w Borszczowie pp.: Bogdanowicz Maryan z Dobranówki 2 K. 50 hal.; Dłuski Henryk z Łanowiec 4 K.; Gromnicki Stanisław z Oleksiniec 5 K.; Rościszewski Zygmunt z Bilcza 5 K.; Rościszewska Marya z Bilcza 2 K. 50 hal.; Dzierżek Edmund z Wierzniakowiec 5 K.; Piszczkowski Zygmunt z Cygan 5 K.; Dobek z Piłatkowiec 5 K.; Scholz Gustaw z Jezierzan 7 K. 50 hal.; Gamski Maryan z Jezierzan 2 K. 50 hal.; Kaufmau M. z Jezierzan 7 K. 50 hal.; Brodziński z Bilcza 25 K.; Głowacki z Bilcza 5 K.; Chomicki z Bilcza 5 K.; Henisch z Kudryniec 1 K.; Kostecki Kajetan z Jezierzan 2 K. 50 hal.

Grono urzędników sądu powiatowego w Borszczowie: Naczelnik Rad 2 K. 50 hal.; Jankowski 1 K. 50 hal.; Stria 2 K. 50 hal.; Lang 2 K. 50 hal.; Remiszewski 50 hal.; Fränkel 50 hal.; Sochacki 50 hal.; Kozakiewicz 50 hal.; Handt 50 hal.; Bodnar 50 hal.; Masiuk 50 hal.

Urzędnicy Wydziału powiatowego w Borszczowie: Sękowski 2 K.; Baliński 1 K.; Gryglaszewski 2 K. 50 hal.; Walcharz 75 hal.; Ebner 50 hal.

Dalej pp.: Klima Antoni 2 K.; dr. Fried Izydor 2 K. 50 hal.; J. Rosenbaum 5 K.; Kasa oszczęd. „Wzajemna pomoc" w Jezierzanach 15 K.; burmistrz Niemczewski w Borszczowie 2 K. 50 hal.; Falk Herman 2 K. 50 hal.; Pichurski 50 hal.; Werner 1 K.; Śnitowski 1 K. 50 hal.; Szychulski 1 K.; Seidmann Pinkas 2 K. 50 hal.; Kulesiński Edward 2 K. 50 hal. Razem 147 K. 75 hal.

Zebraną kwotę 147 K. 75 hal. złożył p. Zygmunt Kretschmer na listę redaktora Adama Krechowieckiego z nadmienieniem, iż drugą połowę datków, złożonych przez wyżej wyszczególnionych ofiarodawców, przesłał redakcyi *Słowa Polskiego* na „pomnik żywy".

Redaktor gazety *Wychowanie i oświata*, p. Naftali Schipper w Stanisławowie, złożył na pomnik spiżowy, na listę Adama Krechowieckiego 5 K. 10 hal.

Ogółem złożono na tę listę dotychczas 1811 K. 15 hal.

Pod adresem Prezydyum Wydziału krajowego przesłali w dalszym ciągu na pomnik spiżowy Andrzeja hr. Potockiego: Wydział powiatowy w Wadowicach 500 K.; Rada miejska w Sączu 500 K.; Wydział powiatowy w Bohorodczanach 100 K.; Włodzimierz hr. Łoś ze składek 200 K.; prezydent miasta Lwowa Ciuchciński 30 K.; Wł. Strawiński 5 K.; St. Lewicki 50 K.; Gwalbertowa Ziembicka 50 K.; kolej Trzebinia-Skawce 1000 K.; ks. Szewczyk 2 K.; *Gazeta Samborska* 5 K.; Stanisław hr. Plater-Zyberk 200 K.; Kasa miejska, Lwów 200 K.; T. W. Oborska z listy 222 K.; W. K. 20 K. Razem 3084 K.

— Na pomnik żywy im. Andrzeja Potockiego nadesłało grono nauczycielskie gimnazyum VII. we Lwowie do administracyi *Gazety Lwowskiej* ogółem 70 koron, a mianowicie pp.: F. Terlikowski 5 K., Z. Cyga 10 K., T. Pini 5 K., A. Borzemski 5 K., A. Łomnicki 5 K., A. Makowski 5 K., Wojkowski 2 K., Piskozub 2 K., ks. Łycyniak 2 K., Przyjemski 2 K., Wróblewski 2 K., Schęchtel 3 K., Osostowicz 1 K., Teodorowicz 1 K., Hass 1 K., Jaworowski 5 K., Fr. Oziębło 2 K., ks. Grabowski 2 K., Z. Taubes 2 K., ks. Bryczkowski 5 K., dr. A. Załęcki 2 K., Kipa 1 K.

— Sekcye Rady miejskiej, wybrane na jednem z poprzednich posiedzeń, już się ukonstytuowały.

W sekcyi I. (dobroczynności) przewodniczącym wybrany został p. Wojciech Biechoński, jego zastępcą dr. Michał Wasung.

W sekcyi II. (finansowej) przewodniczącym p. Karol Schayer, I. zastępcą przewodniczącego dr. Gustaw Roszkowski, II. zastępcą dr. Aleksander Lisiewicz.

W sekcyi III. (budowniczej) przewodniczącym p. Wincenty Rawski, zastępcą prof. Bronisław Pawlewski.

W sekcyi IV. (sanitarnej) przewodniczącym dr. Wilhelm Pisek, I. zastępcą dr. Szczepan Mikołajski, II. zastępcą p. Jakób Beiser.

W sekcyi V. (szkolnej i organizacyjnej) przewodniczącym dr. Bronisław Radziszewski, I. zastępcą ks. dr. Zygmunt Lenkiewicz, II. zastępcą dr. Tadeusz Dwernicki.

— Orkiestry wojskowe koncertować będą w miesiącu lipcu; 7 w parku Kilińskiego (30 p. p.), 8 przed pałacem Namiestnikowskim (80 p. p.), 9 na Wysokim Zamku (95 p. p.), 14 przed Domem inwalidów (15 p. p.), 15 przed gmachem komendy korpuśnej 30 p. p.), 16 w Ogrodzie miejskim (80 p. p.), 21 w parku Kilińskiego (95 p. p.), 22 przed pałacem Namiestnikowskim (15 p. p.), 23 na Wysokim Zamku (30 p. p.), 28 przed Domem iuwalidów (80 p. p.), 29 przed gmachem komendy korpuśnej (95 p. p.), 30 w Ogrodzie miejskim (15 p. p.).

Początek koncertów o godzinie 6 wieczorem.

△ **Zbłąkany chłopiec.** W ulicy Halickiej przytrzymano wczoraj błąkającego się 3-letniego chłopca, ubranego w białą czapkę i i biały płaszczyk. Policya oddała zbłąkanego chłopca w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Nieostrożna jazda.** Włościanin Andrzej Pawlaczek z Sokolnik, jadąc wczoraj szybko, najechał u zbiegu ulic Kopernika i Pełczyńskiej, na robotnika miejskiego Jana Humińskiego, zamiatającego ulicę, przyczem Humiński, kopnięty przez konia, przewrócił się na ziemię i odniósł dość znaczne obrażenia.

△ **Złoty zegarek damski,** zakwestyonowany przez złotnika Hirscha Langweila u robotnika Stefana Kusia, który chciał go sprzedać, złożono w policyi. Kuś, badany na policyi, podał, iż zegarek ten znalazł.

△ **Zgubiono:** w ulicy Akademickiej mały bronzowy pulares, zawierający 5 K. w drobnej monecie i złoty pierścionek z niebieskim kamyczkiem; w drodze z ul. Teatyńskiej do ul. Bema srebrny ołówek składany z literami B. L. i srebrne serduszko; pulares, zawierający 50 kor.; pulares z kwotą 70 kor.

— Z krakowskiej Rady miejskiej. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej prezydent miasta dr. Leo poświęcił gorące wspomnienie ś. p. posłowi dr. Godzimirowi Małachowskiemu. Rada powstawszy z miejsc, wysłuchała tego przemówienia.

Następnie przyjęła Rada wnioski w sprawie rozszerzenia elektrowni.

† **Ks. dr. Antoni Trznadel,** dziekan wydziału teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, o którego śmierci donieśliśmy wczoraj pokrótce, urodził się w r. 1857 w Odrzykoniu. Ukończył gimnazyum w Rzeszowie, a następnie studya teologiczne w przemyskiem duchownem seminaryum dyecezyalnem. Po otrzymaniu święceń kapłańskich udał się na dalsze studya do zakładu kształcenia kapłanów pod wezwaniem św. Augustyna w Wiedniu, gdzie przebywał półtora roku; wtedy złożył dwa rygoroza: jedno z dogmatycznej, drugie z moralnej teologii.

Po złożeniu rygorozów powołano rokującego wielkie nadzieje kapłana do Przemyśla i powierzono mu wykłady teologii dogmatycznej w tamtejszem seminaryum dyecezyalnem. Wtedy złożył dalsze dwa rygoroza teologiczne i otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora św. Teologii. W r. 1896 zamianowany został nadzwyczajnym profesorem na wydziale teologicznym, w r. 1898 zwyczajnym jako profesor Teologii moralnej. Na katedrze zaznaczył wybitnie swoją działalność, łącząc szczęśliwie wielkie wykształcenie filozoficzne z teologicznem; pozostawił nadto cenne prace piśmienne, drukowane w *Wiadomościach kościelnych* i w *Przeglądzie powszechnym*. Z większych prac wymienić należy następujące: „Wrażenia z podróży", osnute na zwiedzeniu największych Uniwersytetów europejskich; „Zasady liberalizmu", „Stwórca i stworzenie", „Praca i płaca", „O kwestyi socyalnej".

Dziekanem wydziału teologicznego wybrany został po raz pierwszy na rok szkolny 1903/4, po raz drugi na rok szkolny 1908/9.

† **Dr. Stefan Waszyński,** docent historyi starożytnej i papyrologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, bawiący od dwu lat zagranicą na studyach naukowych, zmarł powracając z Egiptu, w Atenach, skutkiem anewryzmu serca, w 36 r. życia. Pogrzeb odbył się wczoraj w Atenach.

— Kochliwy majster introligatorski. Z Krakowa donoszą: Wczoraj aresztowano w Krakowie majstra introligatorskiego z Podgórza Alfreda Barańskiego, który pod nieobecność pp. N. wpadł do ich mieszkania i grożąc rewolwerem zażądał od ich córki, aby podpisała deklaracyę, iż wyjdzie za niego za mąż. Dziewczyna, krzycząc ze strachu, chwyciła za rewolwer, a z pomocą przyszedł jej brat. Aresztowany tłumaczył się na policyi, że był to tylko żart i że rewolwer nie był nabity. W kieszeni jednak Barańskiego znaleziono pięć nabojów rewolwerowych.

— **Wielka katastrofa w kopalni.** Wczoraj wieczorem w szybie „Krystyna“ w Juzówce nastąpił wybuch gazów, przyczem 200 górników utraciło życie. Z 73 górników, których udało się wydobyć na powierzchnię żywych, dziesięciu wkrótce zmarło.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Rudek donoszą: Poseł na Sejm krajowy Albin Rayski, właściciel dóbr w Michalewicach, oceniając potrzeby duchowe polskiej ludności w Michalewicach, która z powodu braku kościoła w miejscu, zaczęła obojętnieć w rzeczach wiary, wybudował własnym kosztem piękny kościółek w Michalewicach.

W dniu 14 czerwca b. r. odbyła się w Michalewicach piękna i podniosła uroczystość poświęcenia nowo wybudowanego kościoła, a aktu poświęcenia dokonał infułat kapituły przemyskiej, ks. Jakób Federkiewicz, w asystencyi duchowieństwa z Rudek i okolicy.

W uroczystości tej wzięło udział obywatelstwo i inteligencya z Rudek i całego powiatu, oraz liczna ludność włościańska obu obrządków tak miejscowa, jak i z sąsiednich gmin.

Dokonawszy aktu poświęcenia, przemówił bardzo pięknie ks. infułat Federkiewicz do zgromadzonych, zachęcając ich do zachowania wiary, narodowości i języka ojczystego, oraz wzywając do zgody z Rusinami, gdyż — jak się wyraził — że, jak jedna jest Trójca święta, tak jedna jest Polska, Ruś i Litwa.

Następnie przemówił pięknie i gorąco prezes tutejszej Rady powiatowej dr. Aleksander hr. Skarbek, podnosząc ważność chwili i wzywając obecnych do zachowania wiary, narodowości i języka ojczystego.

Wreszcie podziękował w pięknych słowach włościanin Wilczyński fundatorowi za wybudowanie kościoła, podnosząc zasługi fundatora, oraz jego troskę i opiekę nad włościanami.

Przemówienie ks. infułata Federkiewicza wywarło głębokie wrażenie na zgromadzonych włościanach, którzy rozchodząc się do domu, podnosili bezpodstawność agitacyj i waśni narodowościowych, twierdząc, że ks. infułat słusznie pouczał, iż Polacy i Rusini, jako synowie jednej i tej samej ziemi, powinni żyć w bratniej zgodzie.

Rada miasta Lwowa.

Otwierając wczorajsze posiedzenie Rady, odczytał prezydent miasta p. Ciuchciński następujące pismo, przesłane z Prezydyum c. k. Namiestnictwa:

„Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej przyjąć z zadowoleniem do wiadomości uchwałę Reprezentacyi król. stoł. miasta Lwowa, którą postanowiono ufundować zakład dla opuszczonych dzieci dla uczczenia 60-letniego Jubileuszu Jego Rządów. Zarazem raczył Najj. Pan ocenić najłaskawiej uczucia lojalności, które tę uchwałę podyktowały. O tem zawiadamiam wskutek reskryptu Pana Ministra spraw wewnętrznych z 5 b. m. l. 5000 z wezwaniem, aby Pan Prezydent zechciał podać to do wiadomości Rady król. stoł. miasta Lwowa. C. k. Namiestnik *Bobrzyński*“.

Z kolei odczytał sekretarz Rady, p. Kleczeński trzy pisma: polskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, zapraszające Radę do zwiedzenia kolonii w Hucie korostowskiej, która w roku bieżącym święci 25-letni jubileusz swego istnienia; Towarzystwa „Wzajemnej pomocy studentów Politechniki“ z podziękowaniem za subwencyę i Zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych“ z zaproszeniem na Zjazd delegatów Rady ogólnej tego Towarzystwa, który odbędzie się w dniach 6 i 7 lipca b. r. w Przeworsku.

Po udzieleniu urlopów: wiceprezydentowi Eplerowi na 3 tygodnie, a radnym: Lerskiemu 8 tygodniowego, Friedrichowi 6 tygodniowego, Zawojskiemu 4 tygodniowego, Aleksandrowi Lewickiemu 6 tygodniowego, Platowskiemu 6 tygodniowego, Schneidrowi 4 tygodniowego, Ciechulskiemu 3 tygodniowego, Zgórskiemu 8 tygodniowego i Riedlowi 6 tygodniowego, zabrał głos r. Olszewski, a nawiązując swe przemówienie do wiadomości, iż austryacki Lloyd zamierza dwu budującym się obecnie okrętom dać nazwiska „Lemberg“ i „Krakau“, podniósł z naciskiem, iż należy domagać się, by okręty te nazywały się po polsku „Lwów“ i „Kraków“, a wewnętrzne ich urządzenie było zamówione wyłącznie w Galicyi. W szczególności meble powinny być w stylu zakopiańskim, makaty z Buczacza, a malowidła wykonane przez polskich malarzy.

Ponieważ nadto austryacki Lloyd zamierza swoją Agencyę na Galicyę i Bukowinę urządzić w Czerniowcach, należy również domagać się, by Agencya ta została utworzona we Lwowie.

Prezydent Ciuchciński przyrzekł zająć się temi sprawami i porozumieć się w tym względzie z Ministerstwem handlu i Kołem polskiem.

R. Ihnatowicz żalił się, że cegły i gruz wozi się ulicami miasta nienakryte mokremi płachtami, a w ulicy Kopernika wyrzuca się gruz na środek ulicy, wskutek czego unoszą się tam tumany kurzu, zgubne dla zdrowia mieszkańców.

Z porządku dziennego r. dr. Stesłowicz referował sprawozdanie komisyi-matki z propozycyami składu poszczególnych komisyj.

R. dr. Lilien wniósł jednak, aby wybór tych komisyj na razie odroczyć, a propozycye komisyi-matki wydrukować i rozdać je radnym, celem rozpatrzenia ich.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos radni: Ihnatowicz, dr. Lilien, dr. Roszkowski, dr. Mikołajski, B. Lewicki, Jonasz, Riedl, Laskownicki i referent dr. Stesłowicz, poczem uchwalono wybrać na razie kilka najważniejszych komisyj, wybór zaś innych odroczyć i wydrukować propozycye.

Następnie zatwierdziła Rada skład następujących komisyj:

Komisya długów miejskich: Baczewski, Bilwin, dr. Dulęba, dr. Dziwiński, Feldstein, dr. Głąbiński, Jonasz, Bolesław Lewicki, dr. Lisiewicz, dr. Loewenstein, dr. Roszkowski, Schayer, dr. Schleicher, Wallek i Wixel.

Komisya dóbr miejskich: dr. Adam, Bartoń, Bieniecki, dr. Ciesielski, dr. Dziwiński, dr. Obmiński, Rawski, Sklepiński, dr. Stesłowicz, Thom, Traczewski, Wczelak.

Komisya administracyjna niestałych dochodów miasta: Dr. Adam, Ciechulski, Getritz, Ihnatowicz, dr. Lisiewicz, Łukawski, Neumann, Platowski, Schayer, Szafrański, Lewicki Aleks., dr. Schleicher i Wallek.

Komisya kolei elektrycznej: Dr. Ciesielski, Hawranek, Hingler, Kroch, Lewicki Bolesław, dr. Loewenstein, Rawski, Riedl, Schayer, Schleyen, Śliwiński, Soupper, Szydłowski, Thom i Wczelak.

Komisya gazowa: Beiser, Blumenfeld, dr. Dylewski, Ihnatowicz, Maresch, dr. Pawlewski, Schayer, dr. Olszewski, Seltenreich, Souper, Wixel i Włodzimirski.

Komisya rzeźni m.: dr. Caro, Friedriech, Garczyński, Hawranek, dr. Obmiński, Ohly, Podłowski, dr. Reiss, dr. Schleicher, Schneider, dr. Stesłowicz, dr. Szpilman, Töpfer i Włodzimirski.

Komisya wodociągowa: Beiser, dr. Dziwiński, Lerski, Lewicki Aleks., dr. Mahl, dr. Pisek, Schleyen, Schneider, Śliwiński, dr. Szpilman, Wallek i Włodzimirski.

Komisya Zakładu św. Łazarza: Biechoński, Lewicki Bolesław, Ohly, Rawski, Sklepiński, dr. Starzewski i Szydłowski.

Z kolei r. dr. Stesłowicz imieniem komisyi-matki zaproponował do komisyi teatralnej następujących radnych: dr. Dziwińskiego, Hawranka, Laskownickiego, dr. Lisiewicza, Rawskiego i dr. Szpilmana.

Głosy: To za mało, powinno być przynajmniej 50.

Inny głos: Albo podzielmy radnych na kilka komisyj artystycznych, które urzędowałyby: w „Olimpii“, „Colosseum“, w teatrze żydowskim Gimpla, „Bristolu“ i pod „Złodziejską sroką“. Wtedy każdy z radnych może już należyć do komisyi artystycznej.

Nad wnioskiem r. dr. Stesłowicza rozwinęła się obszerna dyskusya.

R. Bartoń wniósł, aby komisyę teatralną wybrano tylko na jeden rok, a to głównie dlatego, aby komisya ta nie była tylko „komisyą rozrywkową“, jak dotychczas, tudzież, by wybór do tej komisyi odbył się tajnie, t. j. kartkami.

R. Ihnatowicz podniósłszy, że najlepszą komisyą byłaby opinia publiczna, wyraził zdanie, iż w skład tej komisyi powinna wchodzić cała Rada.

R. Śliwiński (z humorem): Wystarczyłoby i pięćdziesięciu radnych.

R. Ihnatowicz omawiając następnie kwalifikacye poszczególnych radnych, zaproponowanych w skład komisyi teatralnej, rozpoczął swe wywody, niepozbawione sarkastycznego dowcipu, od osoby r. Rawskiego. Zdaniem mowcy, radny ten wypełniał w tej komisyi dobrze swą czynność: brał w niej udział jako technik i jako taki, pilnował, czy gmach stoi i czy dobrze stoi. (Wielka wesołość). Co do osoby p. Hawranka, to może on być „znawcą sztuki“, lecz nie ma kwalifikacyj na polu literackiem i artystycznem.

Głosy: I nie wiedzieć, czy mu żona pozwoli, by rozpatrywał sprawy artystek. (Ponowna wesołość).

R. Ihnatowicz zalecił w końcu kandydaturę prof. Roszkowskiego i dr. Stesłowicza.

P. dr. Mikołajski wniósł, aby bezwarunkowo zaprzestano omawiania kwalifikacyj poszczególnych radnych, lecz albo głosowano od razu kartkami, albo zarządzono posiedzenie tajne.

Po przemówieniach r. Rawskiego, Czarneckiego i dr. Roszkowskiego, który zrzekł się kandydatury, zabrał głos r. Laskownicki i zaproponował, aby komisyi teatralnej przekazano sprawę zrzeczenia się bezpłatnej loży w teatrze (Huczne oklaski) i zreorganizowania składu komisyi przez powołanie do niej literatów, dramaturgów i artystów z po za Rady.

Prezydent Ciuchciński: Głos ma referent dr. Stesłowicz...

Wśród hałasu zabrał jednak mimo to głos r. Angelo Bartoń i w dłuższem przemówieniu, trwającem przeszło kwadrans, uzasadniał ponownie swoje wnioski.

R. dr. Pawlewski: Proszę o głos w sprawie formalnej! Ja stwierdzam, że p. Bartoń przemawiał na własną rękę. Słyszałem, że p. prezydent udzielił głosu referentowi, tymczasem p. Bartoń był mocniejszy i udzielił go sam sobie. (Wielka wesołość).

R. Bartoń: Przepraszam, nie słyszałem. Byłem zapisany do głosu.

Po przemówieniu referenta dr. Stesłowicza odrzuciła Rada wniosek r. Bartonia, aby komisyę wybrać tylko na rok, przyjmując natomiast drugi jego wniosek o głosowanie kartkami. Wnioski r. Laskownickiego przekazano przyszłej komisyi teatralnej.

Następnie odbyło się głosowanie.

W czasie, gdy w przyległej sali odbywało się skrutynium, załatwiła Rada kilka spraw, będących na porządku dziennym. Między innemi udzielono prowadzącemu metryki izraelickie dr. Sokalowi zasiłek w kwocie 1000 kor.; uchwalono domagać się przyłączenia gruntów (około 38 morgów) na Persenkówce, na których stanęła nowa elektrownia miejska, a które należą do gminy Kulparków, do gminy m. Lwowa, oraz załatwiono kilka spraw budowlanych.

Następnie r. Śliwiński ogłosił wynik wyboru, dokonanego do komisyi teatralnej.

Oddano kartek 68, czyli że większość absolutna wynosiła 35 głosów. Większość tę otrzymali: rr. Laskownicki (51 głosów), Hawranek (44), dr. Szpilman (42) i Rawski (37). Poniżej absolutnej większości otrzymali: rr. dr. Dziwiński (32), dr. Wasung (32), Janik (31), dr. Lisiewicz (27), Biechoński (25), dr. Roszkowski (21), Jonasz (14), dr. Przygodzki (11), dr. Lityński (7), Traczewski (5), Bartoń (3), dr. Loewenstein (3), dr. Adam, Riedl i Horowitz (po 2), Wczelak, dr. Aschkenaze, Schneider, dr. Stesłowicz, Ihnatowicz i dr. Pisek (po 1 głosie). Jedną kartkę oddano czystą.

Wobec tego, że na 6 członków komisyi zostało wybranych tylko czterech, zarządził prezydent wybór uzupełniający dwu członków.

Przy wyborze drugim (również kartkami) oddano głosów 41, czyli, że absolutna większość wynosiła 21. Wybrani zostali: rr. Janik 33 głosami i dr. Wasung 23 głosami. Były prezes komisyi teatralnej dr. Dziwiński otrzymał tylko 19 głosów.

Na tem o godzinie 10 wieczorem zamknął prezydent Ciuchciński posiedzenie.

Międzynarodowa banda włamywaczy
przed kratkami sądowemi.

Lwów, 2 lipca.

(Jedenasty dzień rozprawy).

Wczorajszą popołudniową rozprawę przeciw międzynarodowej bandzie włamywaczy wypełniło czterogodzinne przemówienie prokuratora Państwa p. Lubienieckiego, który uzasadniając akt oskarżenia, scharakteryzował każdego z podsądnych, wzajemny ich stosunek do siebie, a przechodząc postawione przez trybunał ławie przysięgłych pytania, wykazywał, na podstawie wyników przeprowadzonej rozprawy, winę każdego z podsądnych.

(Dwunasty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie przemawiali: dr. Bromberg, obrońca Śnieguckiego, Tittlów i Gottwalda i dr. Solański, obrońca podsądnego Adamskiego.

Po południu nastąpią wywody innych obrońców.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie w sobotę w nocy.

OSTATNIA POCZTA.

═ Centralny komitet handlowo-polityczny austryackich Izb handlowych odbył wczoraj w Pradze naradę pod przewodnictwem sekretarza praskiej Izby Hotoveca. W konferencyi wzięli także udział zastępcy Izb krakowskiej i lwowskiej.

═ *Birżewyja Wiedomosti* ze źródła wiarogodnego donoszą, iż przyjazd cesarza Wilhelma na wody Bałtyku nie jest jeszcze zdecydowany.

═ Sfery urzędowe w Berlinie zaprzeczają wiadomości, podanej przez prasę londyńską, o zawarciu konwencyi wojskowej pomiędzy Turcyą a Niemcami.

═ Parlament francuski odroczony być ma dnia 11 lipca r. b. na wakacye letnie.

═ Z Petersburga donoszą: Perski książę Zill es Sultan prosił szacha o pozwolenie opuszczenia wraz z rodziną Persyi i zapewnienia im życia i mienia. Rządy angielski i rossyjski upoważniły swych zastępców do poparcia tej prośby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 lipca. *(Tel. pryw.).* Komisya sportowa gal. klubu automobilowego uchwaliła urządzić w dniach od 13 do 18 próbną jazdę na przestrzeni Kraków-Lwów-Rymanów-Szmeks-Zakopane-Kraków. Celem jazdy jest obliczenie ilości potrzebnej do przebycia drogi benzyny, propaganda klubu i zapoznanie się członków. W jeździe wezmą udział członkowie klubów galicyjskiego, wiedeńskiego i węgierskiego, oraz goście zaproszeni przez prezydyum klubu galicyjskiego.

Mielec, 3 lipca. Wczoraj odbyło się tu ogólne zgromadzenie przedwyborcze, na którem jednogłośnie uchwaloną została kandydatura na posła do Rady państwa profesora dr. Antoniego Górskiego z Krakowa. O zapadłej uchwale zawiadomił komitet mielecki wszystkie miasta i komitety wyborcze dotyczącego okręgu.

Wiedeń, 3 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał sądowemu chemikowi przy sądzie krajowym we Lwowie, Waleryanowi Włodzimirskiemu, tytuł radcy Cesarskiego.

Berlin, 3 lipca. *Local Anzeiger* donosi, że na wczorajszej rozprawie przeciw Eulenburgowi okazała się konieczność wezwania nowych 23 świadków, powołanych przez prokuratora. Proces skutkiem tego potrwa przynajmniej miesiąc.

Tageblatt donosi, że do rozprawy wezwany będzie pewien psychiatra z Monachium, ale nie dla zbadania stanu umysłu Eulenburga, lecz dla jednej z kobiet, powołanej na świadka.

Paryż, 3 lipca. W procesie senatora Humbert przeciw dziennikowi *Matin* przysięgli twierdząco na wszystkie pytania, a trybunał skazał odpowiedzialnego wydawcę *Matina* na 3000 fr. grzywny, zapłatę wynagrodzenia oskarżycielowi w kwocie 50.000 fr. i ogłoszenia wyroku w 201 pismach francuskich i zagranicznych, między innemi w *Matin*.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 3 lipca. *(Tel. pryw.)* Onegdaj aresztowano tu mnóstwo osób, wśród nich kilkunastu zecerów, którzy podobno oskarżeni są o wydrukowanie proklamacyj. W nocy aresztowano 112 osób, przeważnie z inteligentnej młodzieży żydowskiej. W Widzewie aresztowano 20 osób.

Piotrków, 3 lipca. *(Tel. pryw.).* Kurator warszawskiego okręgu naukowego polecił zamknąć 17 szkół prywatnych polskich w gub. piotrkowskiej, zdaje się, że wskutek przedstawienia piotrkowskiej dyrekcyi naukowej.

Petersburg, 3 lipca. *(Pet. Ag. tel.).* Wczoraj przed południem car z carową i dziećmi udali się parowcem z Peterhofu do Kronsztadu, gdzie wsiedli na yacht „Standart“ i po południu odpłynęli do zatoki fińskiej.

Petersburg, 3 lipca. Duma na wczorajszem posiedzeniu, które trwało do północy, uchwaliła budżet dochodów w kwocie 2 i pół miliarda rubli, po przemowie ministra skarbu Kokowcewa, który wykazał, że jeżeli państwo po przebyciu wojny i wewnętrznej rewolucyi zamyka budżet nadwyżką 83 milionów rubli, to jest to dowód, że system finansowy jest dobry. Minister polemizował z broszurą Martina, który przepowiedział bankructwo Rossyi i wyraził nadzieję, że to bankructwo pozostanie tylko w broszurach. Odpowiadając na wywody rozmaitych mowców, wyraził Kokowcew zdanie, że oprócz wolności i prawa potrzeba także spokoju i porządku.

Petersburg, 3 lipca. *(Tel. pryw.)* Prof. Baudouin de Courtenay ogłasza w *Birż. Wied.* list otwarty do Aleksiejewa, żądający przytoczenia dowodów na poparcie bezsensownych opinij, przypisywanych profesorowi w mowie Aleksiejewa w Dumie. Jeżeli Aleksiejew tego nie uczyni, Baudouin będzie miał prawo twierdzić, że świadomie kłamie.

Odpowiedzialny redaktor
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Prośba o pomoc do serc litościwych. W. J. były dyetaryusz władz politycznych, żonaty, ojciec 3 dzieci znajduje się w ostatniej nędzy wskutek kilkoletniej choroby piersiowej, która od roku powaliła go na łoże boleści. Żona chora, zmuszona udać się w tych dniach do szpitala, musi opuścić dzieci i chorego męża.

Uprasza się litościwe osoby o nadsyłanie choćby najdrobniejszych datków dla W. J. do Towarzystwa św. Wincentego à Paulo na ręce p. Stanisława Bochnika, urzędnika Namiestnictwa, zamieszkałego przy ul. Supińskiego l. 16 we Lwowie.

Hieronim Zacharski były obywatel z gub. Warszawskiej, syn zesłańca syberyjskiego, w r. 1885 wydalony z Poznańskiego, gdzie zajmował posadę, znajduje się obecnie w wielkim niedostatku wraz z liczną rodziną. Prosi rodaków o wsparcie, sam bowiem, licząc 68 lat wieku i mając zdrowie sterane zapracować na wyżywienie rodziny nie jest w stanie. Mieszka obecnie we Lwowie ulica Trzeciego Maja 17. Łaskawe datki przesyłać raczą ofiarodawcy pod tym adresem lub składać w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 lipca 1908

Hotel George'a.

PP. Hr. S. Komorowski z Siekierczyc, A. Madejski ze Skolego.

Hotel Francuski.

PP. J. Wroński z Przemyślau, A. Wojnarowski z Birczy.

Hotel Europejski.

PP. A. Puniński z Horodenki, W. Stobiecki z Ropczyc, hr. K. Karwicki z Rossyi.

Hotel kontynentalny.

PP. T. Bałoban i B. Pochnacki ze Lwowa.

Hotel Victoria.

PP. J. Lityński z Korzermic, ks. L. Bozentowicz z Sokołówki, J. Szydłowski z Podwołoczysk. J. Mosiewicz z Hodowa.

Hotel Imperial.

PP. Hr. J. Wielkórski z Dublan, Jan Gorayski z Moderówki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 lipca

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	567	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	425	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	50	100	20
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	10	94	80
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	40	95	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	30	99	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	94	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 lipca 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·10	97·30
styczeń-lipiec	97·10	97·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·10	99·20
kwiecień-październik	99·10	99·20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·30	154·30
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215·75	219·75
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·—	265·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·—	265·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·25	294·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·20	97·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·05	115·05
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	464·—	466·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·10	120·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·60	97·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·55	97·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·65	97·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·80	98·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·80	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·—	99·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·40	97·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·90	97·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111·10	111·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·—	93·20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·75	146·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	186·—	190·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	186·—	190·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·15	94·15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·55	96·55
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·—	99·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	92·—	93·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·25	186·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·40	96·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	269·—	275·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261·—	267·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·40	100·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·25	95·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·65	95·05
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·50	95·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·25	99·25
„ „ „ 50 lat w. z. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł.	89·45	90·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·90	95·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·40	21·40
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	—·—	—·—
Clary 40 zł. m. k.	148·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	103·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111·—	121·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61·25	67·25
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	—·—	—·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25·40	27·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	71·50
Salma 40 zł. m. k.	235·—	245·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·50	295·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3303·—	3313·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	619·—	620·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	739·25	740·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	575·—	578·—
Galic. banku hip. 200 zł.	557·—	560·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	424·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	436·40	437·40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1760·—	1770·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	537·50	538·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnosteńska banka 100 zł.	238·—	238·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	456·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5115·—	5140·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	412·—	418·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	562·—	563·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356·—	366·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000·—	1002·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	709·—	714·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	567·—	577·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	653·50	654·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2653·—	2663·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	453·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	428·—	430·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	265·—	270·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·70	239·92½
Paryż za 100 franków	95·37½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251·25	252·—
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	95·52½	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12½	19·16½
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·55	95·75
Ruble	2·51	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 273/8 (6) (5900 2—2)

Na żądanie Hersza Bokhauta kupca w Olesku odbędzie się dnia 27 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Olesku licytacya:

4/12 i 1/3 z 5/12 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. Sokołówka;

5/12 części realności lwh. 330 ks. gr. gm. Sokołówka;

1/3 części realności lwh. 331 ks. gr. gm. Sokołówka;

1/3 części realności lwh. 1058 ks. gr. gm. Sokołówka;

całej realności lwh. 122 ks. gr. gm. Sokołówka;

całej realności lwh. 1166 ks. gr. gm. Sokołówka wraz z przynależytościami, składającemi się z 16 dębowych baryerek.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a mianowicie: 1) 4/12 i 1/3 z 5/12 części lwh. 3 na kwotę 755 kor. 50 hal., 2) 5/12 części lwh. 330 na kwotę 83 kor. 30 hal., 3) 1/3 część lwh. 331 na kwotę 53 kor. 33 hal., 4) 1/3 część lwh. 1058 na kwotę 50 kor., 5) lwh. 122 i 6) lwh. 1166 po 150 kor. łącznie na 1242 kor. 13 hal, przynależności zaś na 9 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 377 kor. 75 hal., ad 2) 55 kor. 52 hal., ad 3) 39 kor. 54 hal., ad 4) 35 kor. 72 hal., ad 5) 100 kor., ad 6) 100 kor., lub łącznie 708 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 14 czerwca 1908.

L. cz. E. 532/8 (5) (5986 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 9 lipca 1908 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya realności objętych lwh. 89, 450, 453, 855 i 863 ks. gr. gm. Żerebki królewskie wraz z przynależytościami, składającemi się 1 pługa, 1 brony, 1 pary koni, 1 sieczkarni na 3 noże, 1 młynka, 1 wozu.

Nieruchomości te są ocenione na 1940 kor., przynależności zaś na 233 kor.

Najniższa cena wynosi 1450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 24 maja 1908.

(5961 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 6 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: kilkanaście worków kawy, herbaty, towary galanteryjne, korzenne, mąka, meble i fortepian.
Wtorek, 7 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, dywany i kosztowności i rower.
Sroda, 8 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.
Czwartek, 9 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.
Piątek, 10 lipca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i towary modne damskie.
Sobota, 11 lipca 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. E. 84 7 (15) (5771 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, zastąpionego przez adw. dr. Z. Marynowskiego w Jaworowie odbędzie się dnia 30 lipca 1908 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 16 licytacya folwarku Biduń lwh. 1179, folwarku Łazy lwh. 1180 i folwarku Bronki lwh. 1195 ks. grunt. dla większych posiadłości przy tut. sądzie prowadzonej, Maryi z Potockich Abgarowiczowej własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z maszyn rolniczych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 33.641 kor. 75 hal., zaś przynależności na 441 kor.

Najniższa cena wynosi 22.721 kor. 83 hal,, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniennia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 8 maja 1908.

L. 73.203/X. (5477)

Ogłoszenie.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów poszukuje lokalu parterowego na cele pocztowe we Lwowie, składającego się z siedmiu do dziewięciu ubikacyj, którymby był położony przy ul. Grodzickich lub ul. Dominikańskiej albo też na placach przytykających do tych ulic, na lat pięć, począwszy od dnia 1 stycznia 1909 r.

Właściciele realności mający chęć wynajmu takiego lokalu zechcą wnosić odpowiednie, należycie ostemplowane oferty, zaopatrzone w linearny szkic oferowanego przedmiotu najmu, z podaniem rocznego czynszu najmu na ręce Szefa Departamentu X, c. k. galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów (Główny gmach pocztowy I. piętro) najpóźniej do dnia 31 lipca 1908 r.

Zaznacza się, że najmodawca będzie obowiązany do przeprowadzenia adaptacyj, potrzebnych do służby pocztowej, na swój koszt.

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 9 czerwca 1908.
Seferowicz m. p.

L. cz. E. 1870/7 (6004)

Dnia 7 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 7 licytacya a) realności lwh. 369 gm. Glinki stanowiącej grunt orny i łąkę w pośrodku wsi Glinki, b) 3/6 części t. j. połowy realności lwh. 281 gm. Glinki stanowiącej grunt orny i łąkę w pośrodku wsi Glinki oraz łąkę nad potokiem wraz z przynależytościami, składającemi się ad a) z domu mieszkalnego, budunków gospodarczych, drzew owocowych i płotu, stanowiących własność Fedora Petliwczuka.

Obszar: ad a) 20 arów, ad b) 2 h. 40 m.

Wartość szacunkowa ad a) 345 kor., ad b) 1255 kor., przynależności 400 kor.

Najniższa oferta ad a) 230 kor., ad b) 1103 kor. 33 hal.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, 23 czerwca 1908.

N. 3656 (5990 1—3)

Dnia 21 lipca b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Magistracie miasta Bochni licytacya za pomocą pisemnych ofert na budowę uzupełniającego budynku koszarowego na 79.078 kor. 91 hal. obliczonej.

Warunki licytacyjne, plany i kosztorys wyłożono w Magistracie w biurze budowniczego miejskiego do przeglądu w godzinach urzędowych prócz niedziel i świąt.

Wadyum wynosi 5% sumy kosztorysowej.

Oferty mają być przed rozpoczęciem licytacyi do Magistratu miasta Bochni wniesione.

Bochnia, dnia 30 czerwca 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (1) (5999 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Teodora Procyszyna kupca w Złoczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Włodzimierza Dolnickiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Samuela Klötzla adwokata w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14 lipca 1908, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 sierpnia 1908 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2 września 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu Złoczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. 5/7 (17) (5969)

Edykt.

Uchwałą tut. sądu z 18 października 1907, S. 5/7 (1) otwarty konkurs do majątku Samuela Lichtmana, protokołowanego kupca i Sary Lichtman, kupcowej w Dobromilu uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 13 czerwca 1908.

Konkursa.

L. 1168/08 (5846 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lustratora urzędów i majątków gminnych w powiecie cieszanowskim.

Do posady tej przywiązaną jest płaca z rocznych 1800 koron i ryczałt na objazdy służbowe z rocznych 840 kor., płatne w ratach miesięcznych z góry.

Posada ta w pierwszym roku ma być prowizoryczną poczem w miarę uznania nastąpić może stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę ma się wykazać:

a) świadectwem ukończenia przynajmniej 4 klas szkół średnich.

b) Swiadectwem z odbytego niższego egzaminu lasowego i z rachunkowości państwowej.

c) znajomością ustaw administracyjnych.

d) znajomością języka polskiego i ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

e) świadectwem zdrowia.

f) metryką chrztu na dowód nieprzekroczenia wieku lat 40.

Podania wnosić nakazy do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 20 lipca 1908.

Wydział Rady powiatowej.
Cieszanów, dnia 15 czerwca 1908.

L. cz. Prez. 2650 (4/8) (5970 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady starszego oficyała kancelaryjnego w Przeworsku z uzdatnieniem do prowadzenia ksiąg gruntowych ewentualnie na taką samą posadę przy innym sądzie I instancyi opróżnić się mogącą rozpisuje się konkurs z terminem do 18 lipca 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 29 czerwca 1908.

L. 31291/V 5878 1—3)

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 17 lutego 1908 l. 7295, ogłasza się konkurs na nagrody państwowe dla uczniów szkół kompozycyi na rok 1908.

Stypendyum będzie przyznane według postanowień niżej zamieszczonego obwieszczenia.

Obwieszczenie

w sprawie ubiegania się o nagrody państwowe wyznaczone przez c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty na rok 1908, dla uczniów szkół kompozycyi.

C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty rozpisuje niniejszem na rok 1098 konkurs na dwie nagrody państwowe każda po 1000 kor., dla uczniów kompozycyi wszystkich konserwatoryów i szkół muzycznych w Austryi.

Przy tem mają być przestrzegane następujące postanowienia.

a) Ubiegający się o te nagrody muszą być przynajmniej w pierwszej połowie odnośnego roku szkolnego jeszcze uczniami jednego z wyżej pomienionych zakładów i klas kompozycyi i mogą się starać o te nagrody przedkładając tylko prawdziwie stylowe utwory. Rozumieć przez to należy przedewszystkiem opery i fragmenty z oper, oratorya lub większe fragmenty z tychże, dzieła symfoniczne, uwertury, koncerta orkiestrowe, w końcu dzieła muzyki kameralnej na większą skalę.

b) Każdy ubiegający się może przedłożyć do konkursu tylko jeden utwór.

c) Utwory kompozycyi mają być wyraźnie napisane, oprawione lub broszurowane. Na karcie tytułowej należy zamieścić nazwisko i miejsce zamieszkania kompozytora oraz wymienić zakład naukowy do którego on uczęszcza względnie uczęszczał, a autentyczność manuskryptu ma być stwierdzoną przez dyrektora odnośnego zakładu naukowego.

d) Ubiegający się mają nadesłać swoje prace do Ministerstwa Wyznań i Oświaty do dnia 30 września 1908: nagroda będzie przyznaną najpóźniej z końcem roku 1908.

c) Przedstawienie wniosku o przyznanie tej nagrody jest rzeczą ustanowionej przez Ministerstwo Wyznań i Oświaty komisyi, składającej się z 10 członków. Komisya powyższa wybiera z pośród siebie subkomitet, składający się z 4 członków, który zajmie się pierwszem przeglądnięciem prac zgłoszonych do konkursu.

b) Prace, które subkomitet uzna za szczególniej godne uwzględnienia, będą w miarę potrzeby albo w całości, albo w części odegrane w obec całej komisyi, zebranej w tym celu w Konserwatoryum wiedeńskiem.

Produkcya powyższa nie jest publiczną a zaaranżuje ją dyrektor Konserwatoryum wiedeńskiego, przybrawszy do jej wykonania uczniów szkoły instrumentalnej i śpiewu.

Bezpośrednio po odbytej produkcyi, wyda komisya swoje orzeczenie, bezwzględną większością głosów, a w głosowaniu tem weźmie udział także przewodniczący. Głosowanie jest tajne. Przy równym podziale głosów rozstrzyga przewodniczący. Komisya może powziąć stanowczą uchwałę, jeżeli jest obecnych przynajmniej 6 członków.

Z c. k. Namiestnictwa.

Wyroki prasowe.

Zl. 136 (5428)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1908, Pr. 13/8, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Samostatne Smery“ vom 7 Juni 1908 wegen der Stelle von „My chceme“ bis „jako nase prace“ des Artikels: „Verejna schuze. Z Tesnicam“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1908, Pr. 21/8 die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 6 Brachmonds (Juni) 1908 wegen der Stellen von „Solche Schande und Schmach“ bis „kommenden Zeiten lauten“ und von „Die Herrscher von Gottesgnaden“ bis „bei ihnen zu wohnen“ des Artikels: „Betrachtungen in ernster Zeit“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1908, Pr. IV. 14/8, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Hlasy Pokroku“ vom 6 Juni 1908 wegen der Stelle von „Ale nemyslil“ bis „uredniky“ des Artikels: „Lotri nebo blazni“, weiters der Artikel: „Zas krev“, „Zivelni pohromy“ und „Z cisnosti skolnich uradu“ nach § 300 und 3[illegible]3 St. G. verboten.

Zl. 137 (5464)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1908, Pr. IX. 46,8, die Weiterverbreitung der Nummer 11[illegible] der Zeitschrift: „L'Emancipazione“ vom 6 Juni 1908 wegen des Artikels: „Da Parenzo. Onore al merito“ unter der Rubrik: „Dalle Provincie“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1[illegible] Juni 1908, Pr. I. 178/8, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Der freie Arbeiter“ vom 6 Juni 1908 (samt Beiblatt); „Der freie Arbeiter“, anarchistisches Wochenblatt Nummer 23 vom 6 Juni 1908, wegen den Stellen „Es lebe“ in dem Aufrufe: „Genossen“; von „wir haben auch unsere“ bis „der Inhalt verändert“ des Leitartikels: „Pfingsten“; von „Er mag sie geworfen“ bis „und Schlüsse ziehen kann“ des Artikels; „Vereinigte Staaten“; von „Bekämpft nun die Sozialdemokratie“ bis „dem Militarismus“ des Artikels in der Rubrik: „Eingesandtes“; von „Der Anarchismus verwirft“ bis „zu erreichen gedenken; von „Das Ideal unserer Zeit“ bis „Der Befreiung der Menschheit“ des Artikels: „Eine Rede und eine Gegenrede“; von „Schon der Name Soldat“ bis „sich Anarchisten nennen“ des Artikels: „Ein Urteil über das Soldatenhandwerk“; von „Die Arbeiter haben die ungeheuerste“ bis „Das muß man erwarten“ des Artikels: „Max Stirner über Staat und Freiheit“ nach § 300 und 305 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1908, Pr. I. 182/8, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Zizkovskym rodicum na uvazenou“. Nakladem Volne Myslenky. Knihtiskarna Dyk a Ryba, wegen der Stellen von „Jako vsecka predesla leta tak take letos“ bis „lesk a klerikalni parady“, von „Rodicove! Ucast svych ditek“ bis „i uvedomelost modernich lidi“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1908, Pr. I. 177 8, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 10 Juni 1908 wegen der Stellen von „Stari hrisnici„ (Illustration) samt Text „Kazdorocne putuji a nepravosti“, von „Cerna organisace“ bis „pryc ode vsech cirkvi!“ des Artikels: „Cerna ruka“; von „Nejvynosnejsim clankem“ bis „pohadky o dusi“, von „Perska tato pohadka“ bis „a rarachu“, von „Veda astronomicka nebo vystup z cirkve“ des Artikels: „Ocistec“; „O Austrie!“ (Gedicht) nach § 122 a, 300 und 303 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1908, Pr. 4/8, die Weiterverbreitung des in kroatischer Sprache aus der Druckerei Milivoi Majcen in Agram erschienenen und hierorts am 6. Juni 1908 verteilten Flugblattes, d. i. des Aufrufes der sozialistischen Partei in Dalmatien an die Arbeiter, nach § 65 a und 300 St. G. mit Bezug auf Artikel IV. des Ge-

setzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 138 (5480)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1908, Pr. 26 8, die Beschlagnahme der Nummer 23 der Zeitschrift: „Deutsche Böhmerwaldzeitung" vom 5 Juni 1908, und zwar wegen der derselben beigeschlossenen Beilage (Flugschriftannonce) „Das Heilinstitut J. N. Jebsen, Basel-Bottmingermühle (Schweiz)" nach § 24 Pr. G. bestätigt.

Zl. 139 (5592)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1908, Pr. XXXV. 148/8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Velhagen und Klasings Monatshefte" Nummer 10 von Juni 1908 in dem Artikel: „Der Werdegang Kaiser Franz Josephs" durch die Stellen von „Neben ihn" bis inklusive „Weibe willen" (Seite 512) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 Mai 1908.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1908, Pr. IX. 48/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1723 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 11 Juni 1908 wegen der Stelle von „Sara forse meno" bis „da se?" des Artikels: „E ancora brutalita polizieschel" nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1908, Pr. IX. 47/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4599 der Zeitschrift: „Il Gazzetino" vom 11 Juni 1908 wegen der Stelle von „Mentre a Zara" bis „bianco, rosso, celeste" des Artikels: „Diversita di trattamento. L'imparzialita del governo" unter der Rubrik: „La Cronaca" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1908, Pr. IX. 49/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10.490 der Zeitschrift: „L' Indipendente" vom 10 Juni 1908 wegen der Stelle von „Un gruppo di soci" bis „agli occhi" des Artikels: „La consegna di una bandiera" nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 852/8 (1) i 853/8 (1) (5912 2—3)

Edykt.

Przeciw Izraelowi Emerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do sądu tutejszego przez Mechla Iroma i Mozesa Hirta z Rzeszowa pozwy wekslowe o 600 i 390 kor.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izraela Emera ustanawia się pana adwokata dr. Hanasiewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 15 czerwca 1908.

L. cz. Cw. 823/8 (1) Cw. 824/8 (1) Cw. 825/8 (1) (5971 1—3)

Edykt.

Przeciw Ascherowi Rubinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionymi zostały do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez firmę I. J. & M. Tlumim w Przemyślu pozwy o 2100 kor., 2000 i 1500 kor.

Na podstawie pozwów wydane zostały wekslowe nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Aschera Rubina ustanawia się pana dr. Dzierzyńskiego adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Aschera Rubina w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 8 czerwca 1908.

L. cz. C. VI. 395/8 (1) (5978)

Edykt.

Przeciw Karolowi Szuszkiewicz s. Iwana z Bednarówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Iwana Sawkowicza s. Dmytra w Strupkowie pozew o zapłacenie 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11 lipca 1908 godz. 9 rano B. Nr. 18.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Aboscha adw. kraj. w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 169/8 (2) (6011)

Edykt.

Przeciw Michałowi Głazowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k.sądu powiatowego w Ulanowie przez Agnieszkę z Głazów Kruk pozew o własność i intabulacyę parcel.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 7 lipca 1908 godzina 10 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Józefa Ostrowskiego wójta w Kurzynie małej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 254 8 (1) (6000)

Edykt.

Przeciw Chaji Doliner mieszkającej przedtem stale w Skale, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Kalmana Herscha Gellera i Ciporę Geller pozew o zniesienie współwłasności realności obj. whl. 24 gm. Skała.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tym sądzie na dzień 10 lipca 1908 na godzinę 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Chaji Doliner ustanawia się pana adw. dr. Thumima w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Chaję Doliner w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 189/8 (1) (6002)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Dowbeńko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Ołenę z Firmaniuków Piasecką z Rydodub pozew o wpis prawa własności do pg. l. cz. 436/2 w Rydodubach zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14 lipca 1908 godz. 9 przed poł. sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Moslera w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czortków, dnia 16 czerwca 1908.

L. 55.285 (5959)

Rozporządzenie

c. k. Namiestnictwa z 6 maja 1908 L. 55.285 o spoczynku niedzielnym w aptekach publicznych.

Na podstawie § 8 ustawy z 18 grudnia 1906, dz. pr. p. L. 5 z r. 1907, normującej sprawy zawodu aptekarskiego, wydaje c. k. Namiestnictwo następujące zarządzenia o spoczynku niedzielnym w aptekach publicznych:

1. Jeżeli w miejscowości istnieje tylko jedna apteka, w której prócz odpowiedzialnego kierownika niema innego pomocnika uprawnionego do samodzielnego wydawania leków, wolno kierownikowi apteki, za zezwoleniem bezpośrednio przełożonej władzy politycznej w niedzielę po południu, w czasie, w którym zazwyczaj jest najmniejszy ruch w aptece, wydalić się z niej dla wypoczynku w samem miejscu siedziby, lub tegoż najbliższej okolicy.

W takim razie musi pozostać w aptece zaufania godna osoba, która mogłaby odbierać zlecenia stron, jakoteż recepty w tym czasie napływające, pouczać strony o terminie powrotu aptekarza, postarać się w razie nagłej potrzeby o jego powrót, a ewentualnie umożliwić lekarzowi bezpośrednie pobranie leku w razie nagłego zapotrzebowania.

W każdym razie wolno aptekarzowi wydalać się w takich przypadkach po za miejsce siedziby tylko o tyle, by w razie potrzeby mógł w najkrótszym czasie i to najdalej do jednej godziny napowrót w aptece się jawić, w celu wydania nagle zapotrzebowanego leku.

2. Jeżeli w miejscowości istnieje tylko jedna apteka zatrudniająca prócz odpowiedzialnego kierownika jednego pomocnika uprawnionego do samodzielnego wydawania leków, wolno pod takimi samymi warunkami aptekarzowi korzystać z ulgi w punkcie 1. niniejszego rozporządzenia określonej.

O ileby kierownik takiej apteki nie chciał korzystać z tej ulgi, winien w każdym razie rozłożyć służbę w ten sposób, by pomocnik w każdą drugą niedzielę był wolnym od pracy w aptece od godziny 8 rano do godziny 8 rano dnia następnego.

3. Jeżeli w miejscowości istnieje jedna apteka zatrudniająca prócz odpowiedzialnego kierownika dwóch lub więcej pomocników uprawnionych do samodzielnego wydawania leków, jakoteż, jeżeli w miejscowości istnieją dwie lub więcej aptek, ma być służba w ten sposób rozdzieloną, by każdy ze współpracowników był w każdą drugą niedzielę wolnym od zajęć w aptece w czasie od 8 rano do godz. 8 rano dnia następnego.

4. Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, o ile po myśli § 67 ustawy z 18 grudnia 1906 dz. pr. p. L. 5 z roku 1907, nie podpadają pod kompetencyę c. k. sądów, będą karane na podstawie § 41 przytoczonej ustawy.

5. Rozporządzenie to obowiązuje z dniem ogłoszenia.

C. k. Namiestnik:

Bobrzyński w. r.

Ч. 55.285

Розпоряджене

ц. к. Намістництва з 6 мая 1908 Ч. 55.285 о спочинку недільнім в публичних аптиках.

На основі § 8 закона з 18 грудня 1906 В з. д. Ч. 5 з р. 1907, нормуючого справи заводу аптикарского, видає ц. к. Намістництво слідуючі заряджения о спочинку недільнім в публичних аптиках:

1. Єсли в місцевости єствує лише одна аптика, в котрій крім відвічального управителя нема иншого помічника, управненого до самостійного видаваня ліків, вільно управителеви аптики, за зізволом безпосередно преложеної власти політичної в неділю пополудни, в часі, в котрім звичайно єсть найменший рух в аптиці, видалити ся з неї для відпочинку в самім місци осідка або найблизшій околици тогож.

В такім случаю мусить позістати в аптиці особа гідна довіря, котра могла би відбирати порученя сторін і рецепти в тім часі напливаючі, поучати сторони о терміні повороту аптикаря, постарати ся в случаю наглої потреби о єго поворот, а евентуально уможливити лікареви безпосередне побранє ліку в случаю наглого запотребованя.

В кождім случаю вільно аптикареви видаляти ся в таких случаях поза місце осідка лише о стілько, аби в случаю наглої потреби міг в найкоротшім часі і то найдальше до одної години явити ся назад в аптиці в цїли виданя нагло запотребованого ліку.

2. Єсли в місцевости єствує лише одна аптика, затрудняюча крім відвічального управителя одного помічника, управненого до самостійного видаваня ліків, вільно під такими самими услівями аптикареви користати з улекшеня в точці 1. сего розпоряджения окрисленого.

О скілько би управитель такої аптики не хотів користати з того улекшеня, має в кождім случаю розложити службу в той спосіб, аби помічник в кожду другу неділю був вільний від праці в аптиці від 8 години рано до 8 години рано слідуючого дня.

3. Єсли в місцевости єствує одна аптика, затрудняюча крім відвічального управителя двох або більше помічників, управнених до самостійного видаваня ліків, як також, єсли в місцевости єствують дві або більше аптик, має бути служба в той спосіб розділена, аби кождий зі співпрацївників був в кожду другу неділю вільний від занятя в аптиці в часі від 8 години рано до 8 години рано слідуючого дня.

4. Переступленя сего розпоряджения, о скілько по гадці § 67 закона з 18 грудня 1906 В. з. д. Ч. 5 з р. 1907 не підпадають під компетенцию ц. к. судів, будуть карані на основі § 41 згаданого закона.

5. Розпоряджене се обовязує з днем оголошеня.

Ц. к. Намістник:

Бобржиньский в. р.

Zl. 55.285

Verordnung

der k. k. Statthalterei vom 6 Mai 1908 Zl. 55285 betreffend die Sonntagsruhe in den öffentlichen Apotheken.

Auf Grund des § 8 des Gesetzes vom 18 Dezember 1906 R. G. Bl. Nr. 5 ex 1907 betreffend die Regelung des Apothekenwesens erlässt die k. k. Statthalterei nachstehende Anordnung über die Sonntagsruhe in den öffentlichen Apotheken.

1. Wenn in einem Orte nur eine Apotheke besteht, in der ausser dem verantwortlichen Leiter kein anderer zum selbstständigen dipensieren von Arzneien befugter Gehilfe angestellt ist, so darf der Leiter der Apotheke mit Bewilligung der unmittelbar vorgesetzten politischen Behörde an Sonntag-Nachmittagen, zur Zeit, in welcher in der Apotheke gewöhnlich der geringste Verkehr herrscht, sich aus der Apotheke behufs Erholung im Standorte der Apotheke selbst oder in dessen nächster Umgebung entfernen.

In diesem Falle muss in der Apotheke eine vertrauenswürdige Person zurückbleiben, die die Aufträge der Parteien sowie die in dieser Zeit einlaufenden Rezepte entgegenzunehmen, die Parteien über die Zeit der Rückker des Apothekers zu informieren im Falle eines dringenden Bedarfes die Rückkehr des Apothekers zu veranlassen und eventuell dem Arzte die unmittelbare Entnahme dringend benötigter Arzneimittel zu ermöglichen hat.

Jedenfalls darf sich der Apotheker in solchen Fällen über den Standort der Apotheke hienaus nur soweit entfernen, dass er im Bedarsfalle in der kürzesten Zeit und zwar längstens binnen einer Stunde behufs ausfolgung eines dringend benötigten Arzneimittels wieder in der Apotheke erscheinen könne.

2. Wenn in einem Orte nur eine Apotheke besteht, in der ausser dem verantwortlichen Leiter noch ein, zum selbständigen dispensieren von Arzneien befugter Gehilfe beschäftigt ist, so darf der Apotheker unter denselben Bedingungen von dem im Punkt 1. dieser Verordnung bezeichneten Rechte Gebrauch machen.

Woferne der Leiter einer solchen Apotheke von diesem Rechte keinen Gebrauch machen will, hat er doch jedenfalls den Dienst derart einzuteilen, dass der Gehilfe an jedem zweiten Sonntag von 8 Uhr Morgens bis 8 Uhr Morgens des nächsten Tages von der Arbeit in der Apotheke befreit bleibe.

3. Wenn in einem Orte eine Apotheke besteht, in der ausser dem verantwortlichen Leiter zwei oder mehrere, zum selbstständigen dispensieren von Arzneien befugte Gehilfen beschäftigt sind, sowie, wenn in einem Orte zwei oder mehrere Apotheken bestehen, so ist der Dienst in der Weise einzuteilen, dass jeder der Mitarbeiter an jedem zweiten Sonntag von 8 Uhr Morgens bis 8 Uhr Morgens des nächsten Tages von der Beschäftigung in der Apotheke befreit bleibe.

4. Übertretungen dieser Verordnung werden, soferne sie nicht im Sinne des § 67 des Gesetzes vom 18 Dezember 1906 R. G. Bl. Nr. 5 ex 1907 unter die Kompetenz der k. k. Gerichte fallen, auf Grund des § 41 des citierten Gesetzes bestraft.

5. Diese Verordnung tritt mit dem Tage der Kundmachung in Kraft.

Der k. k. Statthalter:

Bobrzyński m. p.

Amortyzacye.

L. cz. T. 47/8 (2) (5800 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Franciszka Buczyńskiego c. k. Radcy sąd. w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy na życie Nr. 13931, mocą której Towarzystwo Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zobowiązało się na wypadek śmierci Franciszka Buczyńskiego początkowo Izabeli Buczyńskiej, a następnie okazicielowi powyższej policy ubezpieczony kapitał 1000 złr. w. a. wypłacić.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12 czerwca 1908.

G. Zl. T. 42/8 (2) (5595 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Frau Rosa Zak, Private in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung des der Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Krakau Loses Nr. 66857 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Loses wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tage nach Fälligkeit des Gewinstes geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.

Krakau, am 7 Juni 1908.

L. cz. T. 27/2 (8) (5286 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wiktora Kurmanowicza, kapitana 30 p. p. we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 70032; na rzecz „Trzynastej kompanii 30 p. p.“ i na kwotę 382 kor. 44 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1908.

L. cz. T. 38 8 (1) (5853 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Salomona Diesendorfa kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego weksla bez daty na kwotę 210 kor. opiewającego, przez Józefa Eidelberga na własne zlecenie wystawionego i żyrowanego a przez Berischa Kaufmana i Chanę Kaufman akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26 maja 1908.

L. cz. T. 26/8 (2) (5285 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Tymki Muzyka żołnierza 30 p. p. Wiedeń I. Neuer Markt 3 III. Stock, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 93877 na nazwisko „Tymko Muzyka“ i na kwotę 36 K. 16 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1907.

L. cz. T. 8/8 (2) (5484 2—3)

Na wniosek Majera Zarwanitzera syna Nachmana, kupca w Kałuszu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych papierów:

a) weksla z daty Kałusz dnia 3 maja 1907 na 600 kor. opiewającego akceptowanego przez Grzegorza Fidyka z Tużyłowa w 3 miesiące płatnego zresztą niewypełniony;

b) weksla z daty Kałusz na 40 kor. opiewającego przyjętego przez Wasyla Dzundrę i Leona Dzundrę z Podhorek zresztą niewypełnionego;

c) kwitu depozytowego na 75 kor. opiewającego z daty Kałusz 16 sierpnia 1907 podpisanego przez Jana Małotę i Stanisława Różyckiego a stwierdzającego, że Majer Zarwanitzer syn Nachmana z Kałusza złożył kwotę 75 kor. jako wadyum na zabezpieczenie budowy parkanu na salinie w Kałuszu.

Posiadacza powyższych papierów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu ad a) b) 45 dni ad c) jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5 maja 1908.

L. cz. Nc. I. 78/8 (2) (5529 2—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Maryanny Jaskiernej ze Stanisławia dolnego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionej książeczki Towarzystwa Oszczędności w Kalwaryi Nr. 1785 na kwotę 1500 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, 26 maja 1908.

L. cz. Nc. I. 91/8 (5267 2—3)
Edykt.

Na wniosek Mozesa Schleichera i Barucha Bomzego, dyrektorów Towarzystwa handlowego w Rohatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej pozostałej w spadku po błp. Wigdorze Schleicherze książeczki wkładkowej Towarzystwa handlowego w Rohatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką Nr. 276 na 30.042 kor. 44 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego terminu, książeczka powyższa za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 19 maja 1908.

L. cz. T. 49/8 (1) (5570 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na żądanie Hirsza Perlbergera i Ruchli Perlberger w Brzesku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionych siedmiu blankietów wekslowych zaopatrzonych podpisami „Hirsch Perlberger“ i „Ruchel Perlberger“ z których trzy opiewały na sumy po 1200 a cztery na sumy po 150 kor.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7 czerwca 1908.

L. cz. T. 44 8 (3) (5596 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Franciszka Niemczyka banmistrza w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 36314 na kwotę 171 kor. 13 hal. opiewającej, na imię Heleny Burger wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. T. 12/8 (3) (5884 2—3)
Amortyzacya.

Na wniosek ks. Juliana Połoszynowicza, gr. kat. proboszcza w Serednicy, poczta Ustrzyki dolne wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawcy ukradzionej książeczki wkładkowej Przemyskiej Kasy oszczędności Nr. 52841 na 1000 kor. opiewającej, na rzecz gr. kat. parafii w Serednicy winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 10 czerwca 1908.

L. cz. T. 3/8 (1) (5251 2—3)
Edykt.

Na wniosek Jakóba Blatta kupca we Lwowie wzywa się niniejszem obecnego posiadacza zaginionego Jakóbowi Blatt weksla oryginalnego z daty Brody dnia 19 marca 1908 na 108 kor. płatnego 13 maja 1908 w Brodach przez Elkę Weissnicht i Samuela Hermana Mucznika akceptowanego bez podpisu wystawcy, by do dni 45 po trzecim ogłoszeniu niniejszego edyktu oryginalny ten weksel tutejszemu sądowi okazał i prawa swego do niego wykazał, inaczej bowiem po upływie tego terminu na ponowny wniosek Jakóba Blatta tenże weksel za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 23 maja 1908.

L. cz. T. II. 7/8 (1) (5436 2—3)
Edykt.

Na wniosek Izaka Hausmanna wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do:

1. weksla z daty Rzeszów, dnia 13 kwietnia 1908 na 1000 kor. opiewającego, w trzy miesiące od daty płatnego, przez Jana Tabińskiego wystawionego, przez Olimpię Tabińską akceptowanego, a przez Izaaka Hausmanna żyrowanego i na tegoż zlecenie płatnego;

2. oraz weksla z daty Rzeszów dnia 13 kwietnia 1908 na 500 kor. opiewającego, w 3 miesiące od daty płatnego, przez Jana Tabińskiego wystawionego, przez Olimpię Tabińską akceptowanego, a przez Izaka Hausmanna żyrowanego i na tegoż zlecenie płatnego, które rzekomo zaginęły z posiadania Izaaka Hausmanna i wzywa się edyktem posiadacza tych weksli, aby je w przeciągu 45 dni licząc od dnia ich zapadłości, w tutejszym sądzie złożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle te zostaną uznane za umorzone.

C. k. sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 15 maja 1908.

L. cz. T. 10/8 (1) (5599 2—3)
Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Szymona Segla z Lutowisk postępowanie celem amortyzacyi zaginionego mu blankietu wekslowego opiewającego na 2000 kor. i podpisem Riwina Haglera, jako akceptanta zaopatrzonego, nie mającego natomiast reszty wymogów do ważności weksla wedle art. 4 ust. weksl. wymaganych.

Wzywa się posiadacza powyższego blankietu wekslowego, aby w przeciągu dni 45 od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ blankiet ten tut. sądowi przedłożył i swoje prawa do niego wykazał, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu dokument powyższy za umorzony i pozbawiony skutków prawnych uznany będzie.

Sanok, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. Nc. II. 360/8 (1) (5675 2—3)
Edykt.

W stanie biernym realności objętej lwh. 165 ks. gr. gm. Pruchnik miasto Dawida Pellemberga własnej, znachodzi się na karcie C. jak poz. 1 następujący wpis:

Następujące pozycye stanu biernego realności pod l. kons. 35 w księdze głównej w Pruchniku w Tomie III. pg. 177, 178, 179, 180, 181 i 182 zapisane do niniejszej karty ciężarów się przenoszą a to:

Wskutek rezolucyi sądowej z dnia 4 maja 1850 Nr. 177 na mocy skryptu, dtto 15 stycznia 1842 dług J. pana Ignacego Spodarowicza przez starozakonnego Berka Pellemberga w kwocie 200 zł. mon. konw. zaciągnionej na własnej jego połowie realności, a mianowicie domu pod Nr. 35 w miasteczku Pruchniku leżącego w stanie ciężarów intabuluje się“.

Wskutek prośby Dawida Pellemberga obecnego właściciela realności objętej lwh. 165 ks. gr. gm. Pruchnik miasto wdraża się postępowanie celem amortyzacyi powyższej wierzytelności.

Wszystkich, którzy sobie jakiekolwiek prawa do powyższej wierzytelności roszczą, wzywa się, aby pretensye swoje w sądzie tut. najdalej do dnia 15 lipca 1909 r. zgłosili, gdyż inaczej po upływie powyższego terminu na ponowne żądanie Dawida Pellemberga amortyzacya powyższej wierzytelności i jej hipoteczne wykreślenie dozwolone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. T. 12/7 (4) (5508 2—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Piotr Safuta współwłaściciel 1/3 części realności w Stryju wydalił się przed 40 laty ze Stryja w niewiadomym kierunku i odtąd wszelki ślad po nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 24 l. 2 u c., przeto wdraża się na prośbę Józefa i Anny Starkiewiczów postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adwokata dra Henryka Markusa w Stryju aż do dnia 30 maja 1909 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. O tem zawiadamia się kuratora z tem, iż co do jego roszczeń za sprawowanie niniejszego urzędu po ukończeniu postępowania edyktalnego rozstrzygnięcie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. T. 6/8 (2) (5942 2—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Hersza Bernsteina kupca w Tarnowie, jako cesyonaryusza Salomona Fenichel wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez Salomona Fenichel zagubionego weksla z daty Skole 28 sierpnia 1907 na 135 kor. opiewającego przez Klarę Pohoryles kupcowę w Skolem akceptowanego, 20 lutego 1908 w Skolem płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia tegoż edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 30 maja 1908.

L. cz. T. 6/8 (3) (5485 2—3)

Na wniosek Mozesa Reischel ze Stanisławowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Stow. Giro-Bank w Stanisławowie wystawionej 5 marca 1903 na imię Mozes Reischel do Nr. 573 na 158 kor. 40 hal.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem rzie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 11 maja 1908.

L. cz. T. 8/8 (2) (5731 2—3)
Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Wolfa Reicha postępowanie celem amortyzacyi zaginionego temuż Wolfowi Reichowi weksla z daty Brzozów, 20 marca 1908 na 300 kor. opiewającego w trzy miesiące od daty płatnego, a przez Wolfa Reicha jako przyjemcę podpisanego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej weksel ten sądowi przedłożył, i swoje prawa do niego wykazał, gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 16 czerwca 1908.

L. cz. T. 6/8 (1) (5637 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Racheli Eidelheit w Rymanowie postępowanie celem amortyzacyi zaginionego jej blankietu wekslowego, opiewającego na kwotę 1250 kor., a podpisem Leiby Weinbergera jako akceptanta zaopatrzonego, nie mającego natomiast reszty wymogów do ważności weksla wedle ust. 4 ust. weksl. wymaganych.

Wzywa się posiadacza powyższego blankietu wekslowego, aby w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, blankiet ten tutejszemu sądowi przedłożył i swoje prawa do niego wykazał, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu dokument powyższy za umorzony i pozbawiony skutków prawnych uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 17 kwietnia 1908.

L. Dz. hipot. 1191/8 (5814 2—3)
Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Perli Tauby 2 im. Hagerowej w Sanoku postępowanie celem amortyzacyi zaintabulowanego na karcie ciężarów pod poz. C. 1 realności lwh. 249 księgi grunt. gminy Sanok pod dniem 6 marca 1841 na podstawie skryptu z dnia 9 lutego 1841 prawa zastawu dla kwoty 100 (sto) złr. m. k. na rzecz Józefa Klemensa.

Wzywa się zatem tych wszystkich którzyby do powyższej wierzytelności mieli jakie pretensye, aby je najpóźniej do dnia 20 lipca 1909 podpisanemu sądowi tem pewniej zgłosili ile że po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu na ponowne żądanie podającej dozwoloną zostanie amortyzacya wpisu powyższego prawa zastawu i jego wykreślenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 20 czerwca 1908.

Spadki.

L. cz. A. IV. 125/7 (8) (5956 2—3)
Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Zborowie Oddział IV. podaje do wiadomości, że dnia 6 czerwca 1845 zmarł w Zborowie Luwisch Hecht nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo ustanowiony został pan dr. Eugeniusz Wacyk, adwokat w Zborowie za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nieprzyjętą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

Zborów, 26 czerwca 1908.

L. cz. A. 135/8 (5) P. 62/8 (5921 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Anna Petruś zmarła w Szołomienicach dnia 15 lutego 1908 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Hilarego Chodeckiego nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Górniakiem wójtem z Szołomienic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 12 maja 1908.

L. cz. A. IV. 155/8 (7) (5627 2—3)

Edykt.

Podaje się do wiadomości, iż we Lwowie 8 marca 1908 zmarła ś. p. Julia Bem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. adwokat dr. Leon Pawęcki we Lwowie ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjętą lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. A. IV. 21/8 (5) (5794 2—3)

C. k. sąd powiatowy Oddz. VI. w Podhajcach podaje do wiadomości, że Estera Biena Freundlich zmarła w Podhajcach 4 grudnia 1907 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, pozostawiła majątek ruchomy wartości 143 kor.

Gdy miejsce pobytu jego ustawowych dziedziców Nüssli Strompf, Simy Besen i Heni Sumer nie jest znane, wzywa się ich, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami oraz z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem Schwagerem w Podhajcach przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. A. 108/7 (17) (5704 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dnia 4 grudnia 1888 w Kołomyi zmarł Dmytro Bryk syn Michała nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi z miejsca pobytu i życia powołana z ustawy do dziedziczenia Anna Bryk córka Michała nie jest znaną, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym Sądzie, wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Tomaszem Swiętoniowskim z Świętego Józefa ustanowionym dla nieobecnej Anny Bryk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Delatyn, dnia 21 maja 1908.

L. cz. A. 2/8 (9) (5407 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że 1 września 1894 w Krzyżanowicach zmarła Maryanna Czubanówna bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Czubana, nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem jego Franciszkiem Czubanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 2 maja 1908.

L. cz. A. I. 58/8 (1) (5148 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 18 grudnia 1907 w Rzeszowie zmarła Marya Kwiatkowska bez pozostawienia ostatniej woli,

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Piotr Ozimek kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 18 kwietnia 1908.

L. cz. A. 452/7 (4) (5459 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dnia 21 listopada 1907 w Skałacie zmarł Wasyl Malicki syn Dmytra bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców, brata spadkodawcy Andrucha Malickiego i siostrzeńca Józefa Swiątkiewicza nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Filipem Swiątkiewiczem ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 11 maja 1908.

L. cz. A. IV. 45/8 (5) (5264 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że dnia 5 stycznia 1908 w Uwiśle zmarł Iwan Kowalczuk pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem nie ustanowił dziedzica.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Hrynka Kowalczuka i Iwana Kowalczuka nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Pawłem Dowhoszyja z Uwisły.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 8 kwietnia 1908.

L. cz. A. 60/8 (13) (5520 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że dnia 31 grudnia 1901 zmarł Władysław Jan 2 im. Potekanowicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu jego żony Maryi z Kulczyckich Potekanowiczowej jest nieznane i niewiadomo czy, czy Władysław Potekanowicz pozostawił potomstwo, któremuby służyło prawo dziedziczenia, przeto wzywa się Maryę z Kulczyckich Potekanowiczową i tych wszystkich, którym do tego spadku przysługuje prawo dziedziczenia, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem spadku dr. Springerem, adwokatem w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, 8 kwietnia 1908.

L. cz. A. V. 305/7 (5891 2—3)

Edykt.

Gdy dziedzice spadku są niewiadomi z życia i miejsca pobytu ustanawia się dla spadku kuratorem p. Salamona Scherza i ogłasza się edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do wiadomości, że Hersch Roth zmarł dnia 27 lutego 1907 w Brzozowie i pozostawił ustne ostatniej woli rozporządzenie wobec świadków Salamona Scherza, Mojżesza Freind i Izraela Freinda, w którem zapisał swoją realność, chałupę w Brzozowie pozostawioną obj. lwh. 15 ks. gr. gm. Brzozów z placem swoim synom rytualnym po równej części t. j. Alterowi Daner, Dawidowi Daner, Mendlowi Mojżeszowi Daner i Majerowi Daner.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od dnia tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanowia się kuratorem p. Salamona Scherza z Brzozowa.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustawionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedziczna względnie całe dziedzictwo c. k. skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. A. 117/8 (5) (5408 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że dnia 9 stycznia 1908 w Bratucicach zmarł Walenty Slusarz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, uznane za kodycyl.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Macieja Slusarza, nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem jego Marcinem Bieniekiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 2 maja 1908.

L. cz. IV. 409/79 (7) (5410 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że dnia 3 września 1879 w Dąbrówce zmarł Wawrzyniec Waśniowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Maryanny z Waśniowskich Sragowej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnej Janem Palą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. A. 131/8 (6) (5409 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że 18 stycznia 1908 we Wrzępi zmarł Michał Kudła pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny z Kudłów N. N. nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Gawełczykiem ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 19 kwietnia 1908.

L. cz. A. IV. 591/86 5/I. (5847 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedziców których pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy Sek. II. we Lwowie zawiadamia, że dnia 9 września 1885 w Dublanach zmarła Feśka Tusznicka, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu spadkobierców Pańka Tusznickiego i Maryi z Tusznickich Nawrotowskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem adwokatem dr. Schorrem we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział I.

Lwów, dnia 15 maja 1908.

L. cz. A. 361/6 (11) (5662 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że do spadku po ś. p. Michale Lisowskim zmarłym 24 grudnia 1886 i Mikołaju Lisowskim zmarłym 14 lipca 1892 w Mykietyńcach powołany jest według ustawy brat tychże Antoni Lisowski.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Antoniego Lisowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Hawryłem Dziwińskim z Mykietyniec ustanowionym dla nieobecnego Antoniego Lisowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 26 kwietnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 73/8 stow. II. 56 (4440)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Osiek.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszonie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Osiek dnia 21 marca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Jan Hajost przełożony zarządu, Jan Klęczar zastępca przełożonego, Jan Kusak, Jan Niemiec i Walenty Kramarczyk członkowie zarządu.

Podpis firmy: (F. Z.) Pod pieczęcią (stampilią) firmy podpisuje się własnoręcznie przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszcza się na tablicy przed lokalem Spółki w razie potrzeby w „czasopiśmie dla Spółek rolniczych“.

Udziały członków: Każdy członek winien wpłacić jeden udział wynoszący 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć (5) udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 30 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 7/8 Pojed. I. 220 (5797)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Sułkowice.

Brzmienie firmy: Abraham Baruch 2 imion Fischgrund.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel żelaza, węgli i towarów mieszanych.

Skutkiem śmierci właściciela firmy i zwinięcia przemysłu.

Data wpisu: 7 lutego 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 95/8stow. I. 164 (5403)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Frydrychowice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jakób Jędrysik, członek zarządu.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Wojciech Kowalski, członkiem zarządu.

Data wpisu: 14 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 12 maja 1908.

Ч. сп. Firm. 185/8 Stow. V. 11 (5143)

Оповіщене.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 1 мая 1908 вписано до реєстру для стоварищень зарібкових і господарчих, що загальні збори Товариства взаімного кредиту „Добробит“ в Ярославі, дня 6 марта 1908 відбуті затвердили виконаний через раду надзираючу 21 лютого 1908 вибір О. Петра Юрчака, гр. кат. сотрудника в Ярославі на члена дирекциї на місце уступившого Осипа Янів і О. Володимира Дуба, гр. кат. сотрудника в Ярославі, заступником члена дирекциї в місце уступившого Стефана Турина і що загальні збори тогож воваристваа 25 марта 1908 відбуті, змінили §§ 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 16, 19, 21, 23, 24, 25, 28, 30 статута.

Перемишль, 1 червня 1908.

G. Zl. Firm 104/8 Rg. A. 61 (5405)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das RegisterA.: Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: Weiss & Götz.

Betriebsgegenstand: Wollenwaren und Plüschfabrik.

Gesellschaftsform: Einzelfirma.

Persönlich haftende Gesellschafter (G.): Martin Wollenberg Fabrikant in Berlin.

Zweigniederlassung (Zw. N.) der in Berlin gleichen Namens-bestehenden Hauptniederlassung.

Vertretungsbefugt: Martin Wollenberg.

Firmazeichnung (F. Z.): Weiss& Götz.

Datum der Eintragung: 4 Juni 1908.

K. k. Kreis- als- Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, am 29 Mai 1908.

L. cz. Firm. 81 8 Rg. A. 11 (4790)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Biała.

Brzmienie firmy: Stohandel & Arlt dom komisowo-rolniczy w Bielsku.

Zmiana firmy na Stohaudel & Knapik, dom komisowo-rolniczy.

Zakład główny dotychczas w Bielsku, filialny w Białej.

Przystąpili: Franciszek Knapik, właściciel realności w Porębie Żegoty i Franciszek Józef Knapik kupiec w Bielsku.

Ustąpił: Henryk Arlt kupiec w Bielsku.

Uprawnieni do zastępstwa i podpisywania firmy: każdy z jawnych spólników z osobna.

Dzień wpisu: 2 maja 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 28 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 100/8 Spół. I. 114 (5404)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lipnik.

Brzmienie firmy: Maurycego Reicha Następcy, po niemiecku Moritż Reich's Nachfolger.

Przystąpili: Jan Sembrat i Kazimierz Koppe.

Skutkiem czego powstała jawna spółka, trwać mająca do końca roku 1913.

Wystąpili: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Białej stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w likwidacyi.

Odtąd posiadaczem firmy Jan Sembrat i Kazimierz Koppe.

Uprawnieni do zastępstwa każdy spólnik z osobna lub obydwaj wspólnie.

Data wpisu: 4 czerwca 1908.

C. k. Sad obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 19 maja 1908.

Ч. сп. Firm. 270/8 Stow. IV. 221 (5433)

Оповіщенє.

Ц. к- суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошуе, що 18 мая 1908 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що стоваришенє „Рускиий Народний Дім, стоваришенє господарске з обмежною порукою в Боляновичах" на загальних зборах 2 мая 1908 відбутих змінило § 23 а. статута в той спосіб: „Члени мають право: а) брати особисто участь і голосувати на загальних зборах стоваришеня. Правні особи беруть участь в загальних зборах і голосують через своїх законних заступників. Отсе право гасне з днем, в котрім член зголосив своє виступленє зі стоваришеня.

Скількість голосів прислугуючих одному членови залежить від скількости уділів в той спосіб, що один до пять уділів дає право до одного голосу, шість до десяти уділів дає право до двох голосів, а більше як десять уділів дає право до трох голосів, та ніхто не може мати більше як три голоси.

Перемишль, 11 червня 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 62/8 (6) (5443 2—3)

Edykt.

Jędrzej Jachimowski z Tyrawy wołoskiej uznany został marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Duszczyńskiego z Tyrawy wołoskiej.

C. k. Sad powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 12 marca 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2 00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmöso, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11 00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec. Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9 35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10 40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6 42	do Ławocznego. (Pesztu). Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7 45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11 25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południem. i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. Kopyczyniec. Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.



BRZYTWY

własnego wyrobu i ang. po 2, 3, 4 K. najlepsze gatunki nadające się do najtrwardszych zarostów po 5, 6 i 7 K. wysyła za pobraniem **A. RATTINGER Lwów, ul. Halicka l. 15.** Fabryczne ostrzenie i obciąganie brzytew.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Morele

najlepszego gatunku, codziennie świeżo zrywane 5 kg. **1 zł. 90 ct.**

ROZA KNELLER,
Podwołoczyska.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Zastępca

lub podróżujący z branży obuwia, dla Galicyi, któryby był dobrze wprowadzonym i mógł robić interesa **tylko za zaliczką** poszukiwany — za prowizyą. Adres: Ign. FRIEDMANN, Budapeszt Szövetseg utca 42.

Tylko na świeżem maśle po domowemu przyrządzane zdrowe, smaczne OBIADY, wydaje

jadalnia plac Smolki l. 3.

IWONICZ Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi).

Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (serofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażone. Inhalatorya systemu „Waldenburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana“, tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: **Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Julian Staniszewski z Krakowa,** tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I. od 15 maja do 20 czerwca i w III. od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza Św.

ZAMÓWIENIA na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.



JEDYNY MAGAZYN SPORTOWY
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Wł. Łukasiewicz

następca JAKÓB ROSENMAN, Lwów, ulica Akademicka l. 26 I.



poleca na bieżący sezon: **Rowery** i wyłączne zastępstwo marek „Styria-Puch“ i „Dürkopp-Diana“, oraz wszelkie przybory do tychże, a mianowicie: Płaszcze od 7 do 14 kor. Węże od 4 do 7 kor. Latarki acetylenowe od 5 kor. Dzwonki od 80 hal. Trąbki od 2 kor. 50 hal. Pompy od 1 kor. Rączki do kierownic od 70 hal. Palniki do latarek od 24 hal. Klucze francuskie od 80 hal. Łańcuchy od 4 kor. — **Gramofony z Aniołkiem oraz płyty. — Przybory do szermierki. — Maszyny do szycia. Trycykle dziecinne.** Lawn Tennis. Rakiety od 8 kor. Footballe (I.) nr. 5 od 12 kor. (prawdziwe (I.) angielskie, Piłki, Oszczepy, Tyczki, Dyski etc. Wszelkie urządzenia dzwonków elektrycznych.

Kieszonkowe lampki elektyczne od 1 kor. 80 hal. Baterye zapasowe od 80 hal. **Warstat reperacyjny we własnym zakresie. — Cenniki darmo i opłatnie. — Ulgi w spłatach.**

KĄPIELE SCHANDAU. Perła saksońskiej Szwajcaryi.

Bezporównania pięknie położona nad Łabą.

Kąpiele mineralne, słone, ze szpilek sosnowych i t. d. Oświetlenie elektryczne, wodociągi. Sport wodny i górski. Sposobność do rybołostwa. Lawn-tenis. Krokiet. Codziennie koncert. Bliższych informacyj zasięgnąć można w Radzie miejskiej **w Schandau.**

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Ogłoszenie.

V. Walne Zgromadzenie

stowarzyszenia „Wzajemnej pomocy c. k. urzędników i funkcyonaryuszy sądowych i innych urzędów w Tarnowie“ odbędzie się dnia 12-go lipca 1908 o godzinie 3-ciej po południu, w gmachu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie w sali rozpraw Nr. 20 (II. piętro) z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu IV. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1907.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór trzech członków Rady nadzorczej i 3 zastępców.
6. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej i 1 zastępcy na rok 1908.
7. Wnioski członków,

Jeżeli w powyż oznaczonym czasie nie zbierze się potrzebna ilość członków, odbędzie się w myśl § 44 statutu towarzystwa w tym samym dniu o godzinie 5-tej po południu powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych członków.

DYREKCYA:

Michał Sekunda. Andrzej Bergel. Aleksander Sienkiewicz.

LUBIEŃ.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny w pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą ze znakomitym skutkiem: Gościec czyli reumatyzm stawowy jakoteż mięśniowy, Dnę (artretyzm), Wypociny pozapalne, tak dnowe, jakoteż reumatyczne, Obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, Choroby nerwowe jak: nerwobole (Ischios), niedowłady i porażenia. Zołzy, szczególnie zapalenia stawów i okostnej na tle skrofulicznem. Choroby kobiece szczególnie białe upławy. Choroby skórne, kiłę w późniejszych stadyach, po nadużyciu rtęci. Pora kąpielowa trwa od 1 maja do końca września, jest podzielona na trzy sezony. Środki lecznicze w Lubieniu: Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z CO_2 ala Nauheim, kąpiele igliwiowe, masaż, elektryka, dieta i gimnastyka, a dla letników kąpiele rzeczne w Wereszycy. Zakład posiada centralnie ogrzane łazienki i opalone mieszkania. Cena mieszkań: od 1 kor. 20 hal. do 4 kor. 60 hal. dziennie, kąpiele od 1 kor. 20 hal. do 2 kor., a borowinowe po 3 kor. Dla biednych w I. i III. sezonie znaczne opusty. Zakład i park elektrycznie oświetlony. W miejscu dwóch lekarzy, apteka, stacya kolejowa, poczta, telegraf i połączenie telefoniczne. W zakładzie dobra i niedroga restauracya.

Lekarz zakładowy **Dr. Ksawery Obmiński.**

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Dyrekcya zakładu kąpielowego.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60, 90 i 120 dni.**

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **60, 90 i 120 dni**

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

R. WOLF MAGDEBURG — BUCKAU. Filia w Wiedniu.

Zastępcy: Chylewski, Hruby & Comp.

dawniej Władysław Niemeksza we Lwowie.



Przewozowe oraz stałe **Lokomobile** na parę nasyconą i **patentowane do przegrzanej pary** o sile **10 — 600 koni** parowych.

Najekonomiczniejsze, najtrwalsze i najpewniejsze silnice dla **celów przemysłowych i rolniczych.**

Pojedyncza i łatwa obsługa. — Duży nadmiar siły.

Zużytkowanie każdego materyału opałowego. Wykorzystanie wydmuchu do ogrzewania i t. p. celów.

Dostarczona produkcya zwyż pół miliona HP.

SWOSZOWICE

Zdrój siarczany i Zakład kąpielowy

stacya kolei żelaznej — 8 kilometrów od Krakowa.

Nowonabywca osuszył park i odnowił gruntownie wszystkie budynki: tak łazienki jak domy mieszkalne i restauracyę. Restauracya i kuchnia pod ścisłym nadzorem lekarskim. — **Środki lekarskie:** Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z dodatkiem kwasu węglowego, picie wód siarczanych i innych lekarskich wód naturalnych i sztucznych. — **Wskazania:** Gościec (reumatyzm) mięśni i stawów, wypociny przewlekłe, obrzęki bolesne po zwichnięciach lub złamaniach. Choroby nerwowe, nerwice, porażenia, bole. Przewlekłe choroby kobiece. Zołzy i próchnienia kości. Kiła w późniejszych okresach. Zatrucia rtęcią lub ołowiem. Choroby skórne. — **Rozrywki i wycieczki:** Siedm razy dziennie przybywają pociągi kolei żelaznej z Krakowa i tyleż razy z Kalwaryi, oprócz tego utrzymują komunikacyę z Krakowem omnibusy. Wycieczki do muzeum, sal koncertowych w Krakowie. Wycieczki do Tyńca, Bielan, Świątnik, Wieliczki i t. d. W sali zebrania towarzyskie, koncerty, zabawy, bilard, czytelnia gazet. — **Cena mieszkań** od 1—4 koron dziennie. — **Kąpiele siarczane** 1·—, 1·50 i 2·— korony. **Kąpiel borowinowa** cała wraz z oczyszczającą 4 korony, częściowa 1—2 kor. Sezon trwa od początku czerwca do końca września. — Lekarz zakładowy: **Prymaryusz dr. Józef Bogdanik,** kawaler orderu Franciszka Józefa. — Wszelkich wyjaśnień udziela **Zarząd zdrojowy.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.